

KONRAD BIAŁECKI

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu
 Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu
 ORCID: 0000-0002-4532-8873

OPÓR SPOŁECZNY A KOŚCIÓŁ. SPOJRZENIE Z PERSPEKTYWY PEWNEGO MIASTA ŚREDNIEJ WIELKOŚCI

W rozważaniach dotyczących tak opozycji, jak i oporu społecznego w okresie Polski „ludowej” nie sposób pominąć roli rzymskokatolickiego duchowieństwa. Można ją rozpatrywać zarówno przez pryzmat jego zaangażowania w konkretne działania o charakterze opozycyjnym, jak również szerzej, poprzez analizę wkładu kapłanów w przekazywanie Polakom alternatywnej, wobec tej proponowanej przez komunistów, aksjologii. Warto zaznaczyć, że w tym drugim przypadku księża stawali się, niezależnie od tego, czy czynili to świadomie, czy też nie, współtwórcami swego rodzaju oporności¹ społecznej na wiele idei głoszonych w imię Marksa, Engelsa i Lenina czy tzw. socjalistycznej racji stanu. To z kolei stanowiło podglebie dla różnych form oporu społecznego, a w niektórych przypadkach dla działań o charakterze wprost opozycyjnym. Stało się to szczególnie widoczne w latach osiemdziesiątych XX w., gdy kontestacja rzeczywistości społeczno-polityczno-gospodarczej zmaterializowała się w postaci Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Oczywiście należy zaznaczyć, że księża, którzy decydowali się w latach osiemdziesiątych na krytyczny ton wobec poczynań rządzących i współpracę na różnych polach z przedstawicielami opozycji, byli silni nie tylko siłą osobistego prestiżu, ale też (a może nawet przede wszystkim) siłą znaczenia struktury, którą reprezentowali. Nie bez znaczenia było też miejsce, które w tejże strukturze zajmowali. Bowiernie choć pojęcie „Kościoła” zgodnie z *Katechizmem Kościoła Katolickiego* oznacza „zgrupowanie liturgiczne, a także wspólnotę lokalną lub całą powszechną wspólnotę wierzących”², to najczęściej jest ono domyślnie zredukowane do duchowień-

¹ Termin ten w naukach medycznych oznacza odporność pewnych komórek lub bakterii na np. dany rodzaj substancji chemicznych.

² *Katechizm Kościoła Katolickiego*, p. 752, Poznań 1994, s. 188.

stwa lub nawet tylko do jego kręgów kierowniczych. Jest to widoczne nawet współcześnie, kiedy to opisując stanowisko zajmowane przez Kościół w danej sprawie, podaje się zazwyczaj wyłącznie głosy płynące ze strony duchownych różnego szczebla. Oczywiście nie należy przy tym zapominać, że znaczenie duchowieństwa w przestrzeni publicznej wynikało w omawianym okresie również z liczby wiernych stanowiących Kościół *sensu largo*. Biorąc powyższe pod uwagę, pozwolę sobie postawić tezę, że stosunkowo słabe i nieliczne środowiska aktywnie kontestujące porządek lat osiemdziesiątych mogły, choć w ograniczonej formie, kontynuować swój opór w dużej mierze poprzez z jednej strony wykorzystanie kościelnej infrastruktury materialnej (np. salek parafialnych, gablot itp.), z drugiej poprzez wplatanie w legalne formy duszpasterskie (np. pielgrzymki, msze św.) treści mających *de facto* wydźwięk antysystemowy. Zjawisko to, mające charakter ogólnopolski, było szczególnie widoczne na szczeblu parafialnym, zazwyczaj przy ostrożnej akceptacji (niekiedy z elementami oficjalnego *désintéressement*) lokalnych biskupów.

W niniejszych rozważaniach nie sposób też jednak pominąć żalu części byłych opozycjonistów, niekryjących rozczarowania zbyt słabym, ich zdaniem, wsparciem ze strony hierarchii i większości duchownych dla NSZZ „Solidarność”, a po 13 grudnia 1981 r. dla podziemnych struktur zdelegalizowanego Związku. Taka postawa krytykujących wynika, jak się wydaje, z (niekiedy nie do końca świadomej) próby wpisania Kościoła w dycho-tomiczny układ władza – opozycja, w której każdy podmiot życia społecznego musi się określić po jednej ze stron. Tymczasem zarówno w latach osiemdziesiątych, jak i wcześniej Kościół był raczej jednym z ramion trójkąta (pozostałe dwa to wspomniane już władze i zmieniające się środowiska w ten czy inny sposób opozycyjne), starającym się realizować własne cele, w tym ten podstawowy, tj. zapewnienie optymalnych warunków do przetrwania i rozwoju wspólnoty wiernych zmierzających do celu eschatologicznego, tj. zbawienia.

O ile ten podstawowy cel nie był kontestowany przez ogół duchownych, to jednocześnie nie sposób nie dostrzec, jak różnie rozeznawali oni optymalny dobór środków potrzebnych do jego osiągnięcia. Niektórzy uznawali, że najlepszym rozwiązaniem będzie pełne poddanie się woli rządzących we wszystkich obszarach nie dotyczących bezpośrednio spraw wiary i kultu. Liczyli przy tym, że za taką postawę państwo zrewanżuje się nieodbieraniem „Bogu tego, co boskie”. W skrajnych przypadkach dochodziło do oficjalnej afirmacji ze strony księży systemu społeczno-politycznego panującego w Polsce po 1945 r. Inni duchowni uznali natomiast, że choć ówczesne władze trudno uznać za pochodzące ze społecznego wyboru, to jednak podstawowym zadaniem Kościoła nie jest ich kontestacja, a uzyskanie jak największego wachlarza koncesji umożliwiających realizację podstawowej misji Kościoła, tj. głoszenia dobrej nowiny (ewangelii) o zbawieniu – nawet za cenę zachowania pewnego dystansu wobec tych współobywateli, którzy otwarcie (i często zasadnie) wchodzili w konflikt z rządzącymi. Byli wreszcie i tacy, którzy uważali, że zadaniem księdza jest także stanie przy wiernych domagających się swoich uzasadnionych praw, nawet jeśli ewentualnie miałyby to oznaczać represje skierowane przeciwko samemu kapłanowi bądź instytucji Kościoła³. To właśnie z tej ostatniej grupy

³ Oczywiście próba powyższej klasyfikacji jest obciążona daleko idącym schematyzmem, a moralne aspekty wyboru jednej z możliwych dróg wbrew pozorom nie zawsze były oczywiste. Czy np. wprost potępić zachowanie

wywodzili się ci duchowni, którzy zdecydowali się otwarcie wspierać tych, których PRL-owskie władze uznawały za swoich przeciwników.

Ksiądz Jerzy Popiełuszko, ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, ks. Henryk Jankowski, ks. Kazimierz Jancarz, ks. Hilary Jastak, ks. Stanisław Małkowski to chyba najbardziej znani spośród kapłanów, których określa się mianem kapelanów Solidarności. Łączy ich m.in. to, że działali w dużych ośrodkach miejskich bądź w ich bezpośredniej bliskości. W naturalny sposób pojawia się pytanie – czy fenomen wsparcia udzielanego kontestatorom systemu społeczno-politycznego przez duchownych w ramach struktur parafialnych był zjawiskiem występującym tylko w wielkich miastach? Czy podobnie było na tzw. prowincji? A jeśli tak, to jaką skalę, jakie formy przybierało owo wsparcie i jakie przyniosło skutki? Nie sposób w jednym krótkim artykule odpowiedzieć na te pytania w odniesieniu do całego kraju⁴, dlatego też w niniejszym tekście chciałem się ograniczyć do przeanalizowania przypadku jednego z miast średniej wielkości – Konina. Warto w tym miejscu nadmienić, że pojęcie miasta średniego występuje w literaturze przedmiotu i, w odniesieniu do Polski, oznacza ośrodek miejski liczący od 20 do 100 tys. mieszkańców, pełniący funkcje regionotwórcze, m.in. poprzez zapewnienie miejsc pracy i dostępu do usług ponadpodstawowych⁵.

Miasto nad Wartą należało do licznej grupy ośrodków powojennej Polski, które awansowały (pod względem liczby mieszkańców) z grona miast małych do kategorii średnich (np. Krosno, Ostrołęka, Ciechanów, Sieradz). Swego rodzaju podkreśleniem tego awansu było otrzymanie, po reformie administracyjnej z 1975 r., statusu miasta

rządzących skierowane przeciwko osobom traktowanym przez władze jako zagrożenie (choćby internowanie niektórych członków NSZZ „Solidarność” w 1981 r.), czy ograniczyć się do udzielenia im pomocy materialnej i duchowej, a w zamian, nie paląc mostów, kontynuować dialog z rządzącymi, mający na celu np. uzyskanie zgody na budowę kościoła na nowo powstającym osiedlu? W pierwszej chwili rodzi się emocjonalna chęć „dania świadectwa prawdzie”, ale nie należy też lekceważyć argumentów przemawiających za wyborem drugiej opcji, za którą stała długofalowa kalkulacja, zakładająca, że zaprzieszczenie szansy na budowę świątyni w pobliżu miejsca zamieszkania tysięcy wiernych będzie oznaczało ich mniejszą skłonność do sprawowania praktyk religijnych, co w dłuższej perspektywie może przełożyć się na tak pożądaną przez komunistyczne władze większą podatność na laicyzację, a z czasem i ateizację. To tylko jeden z wielu przykładów dylematów, przed którymi stawali duchowni w okresie PRL, szczególnie w latach osiemdziesiątych. Osobną kwestią pozostaje nieufność niektórych hierarchów i kapłanów niższego szczebla do tych opozycjonistów, którzy wywodzili się ze środowisk (niegdys) ideowo niechętnych religii i Kościołowi.

⁴ Oczywiście w gronie kapłanów czynnie zaangażowanych w mniejszych miejscowościach w działalność traktowaną przez władze jako antysystemowa można wymienić choćby ks. Czesława Sadłowskiego ze Zbrozsy Dużej czy ks. (od 1989 r. bp.) Edwarda Frankowskiego działającego m.in. w Stalowej Woli. Na ten temat zob. nieco więcej E. Kuberna, *Frankowski Edward Marian* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 3, red. nac. G. Waligóra, Warszawa 2019, s. 134; E. Rzeczkowska, *Władze administracyjne i wyznaniowe w Stalowej Woli i Tarnobrzegu wobec ks. Edwarda Frankowskiego w latach 1967–1989* [w:] *Księża dla władzy groźni. Duchowni współpracujący z opozycją (1976–1989)*, red. R. Łatka, Warszawa 2019, s. 442–449; G. Łeszczczyński, *Parafia św. Jana Chrzciciela w Zbrozsy Dużej* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja...*, t. 3, s. 412–413. Warto nadmienić, że w styczniu 1986 r. abp Dąbrowski oceniał łączną liczbę „ośrodków opozycji wśród księży” na 120. Zob. R. Łatka, *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019, s. 693.

⁵ W niektórych opracowaniach wyróżnia się siedem klas wielkości miast. Ówczesny, tj. z lat osiemdziesiątych, Konin przy takim podziale zaliczałby się do piątej klasy (od 50 do 100 tys. mieszkańców). Na ten temat zob. szerzej A. Runge, *Metodologiczne problemy badania miast średnich w Polsce*, „Prace Geograficzne” 2012, z. 129, s. 83–101.

wojewódzkiego. W tej dość licznej grupie Konin stał się liderem pod względem tempa przyrostu ludności w latach 1946–1989⁶ (blisko ośmiokrotny). Dlaczego tak się stało? Wydaje się, że najważniejszym powodem była decyzja ekipy Władysława Gomułki, podjęta na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, o zbudowaniu w regionie konińskim nowego, znaczącego ośrodka przemysłowego⁷. W jej wyniku, w ciągu kilku dekad, w regionie konińskim powstały liczne zakłady pracy, zatrudniające łącznie kilkadziesiąt tysięcy osób. Wśród nich były m.in.: Kopalnia Węgla Brunatnego „Konin” i „Adamów”, wydobywające w 1980 r. 35 proc. polskiego węgla, Zespół Elektrowni „Pałnów – Adamów – Konin”, dostarczający 9,2 proc. ogólnokrajowego zapotrzebowania na energię elektryczną, Huta Aluminium „Konin”, jedyny (po zamknięciu w 1981 r. obiektu w Skawinie) dostawca tego strategicznego metalu, Fabryka Urządzeń Górniczo-Odkrywkowego, Konińskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Brykietownia i kilka innych. Wymieniłem tylko te znajdujące się w Koninie lub jego bezpośredniej bliskości⁸, natomiast warto pamiętać, że Zagłębie Konińskie obejmowało także liczne zakłady pracy w okolicach Koła, Słupcy, Kłodawy i Turku. Przynajmniej w kilku z nich zatrudnieni byli również mieszkańcy stolicy regionu.

Tradycja oporu przeciw niechcianej władzy miała w samym Koninie oraz w powiecie konińskim długą tradycję. Jej przejawem były m.in. walki toczone w okresie powstania styczniowego 1863 r., w listopadzie 1918 r., a także obecność konspiracji najpierw antyniemieckiej (w okresie II wojny światowej), a następnie antykomunistycznej (po 1945 r.)⁹. W czerwcu 1959 r. w jednej z kopalń doszło do strajku absencyjnego (określono to jako zakłócenie biegu produkcji), w którym udział wzięło ok. dwudziestu pracowników. Domagali się podwyżek o 100 proc. w związku z wprowadzeniem nowego systemu pracy opartego na ruchu ciągłym. Protestowano także przeciwko takim godzinom pracy w niedzielę, które uniemożliwiały robotnikom udział we mszy św.¹⁰ Niezadowolenie, włącznie z groźbami przerw w pracy, odnotowano też w 1976 r., wkrótce po wprowadzeniu kar-

⁶ Przykładowo, przyjmując dane z 1946 i 1989 r.: Suwałki w 1946 r. liczyły (w zaokrągleniu do tysiąca) 14 tys. mieszkańców, a w 1989 r. – 60 tys., Łomża – odpowiednio 14 i 58 tys., Krosno – 14 i 49 tys., Sieradz – 10 i 42 tys. W tych samych latach Konin liczył odpowiednio 11 i 80 tys. Oznacza to blisko ośmiokrotny wzrost liczby mieszkańców. Oczywiście powyższe zmiany częściowo wynikały z poszerzenia granic administracyjnych poszczególnych miast, ale nie sposób nie zauważyć, że były także wynikiem napływu nowych mieszkańców. Szczegóły zob. *Powszechny sumaryczny spis ludności z dnia 14 II 1946 roku*, red. S. Szulc, Warszawa 1947, s. 30, 32, 36, 48, 63; *Rocznik statystyczny GUS. Demografia 1990*, red. F. Kubiczek, Warszawa 1992, s. 11, 12, 15.

⁷ Przed II wojną światową w powiecie konińskim 76 proc. mieszkańców utrzymywało się z rolnictwa. Niewielkie zakłady przemysłowe (i warsztaty rzemieślnicze) były przede wszystkim nastawione na przetwórstwo rolno-spożywcze lub produkcję urządzeń i maszyn rolniczych (zob. S. Rusin, *Konspiracja w regionie konińskim 1939–1945*, Konin 2013, s. 16–20).

⁸ Przywołując termin „konińskie zakłady pracy”, mam na myśli nie tylko przedsiębiorstwa znajdujące się formalnie w granicach administracyjnych miasta, ale również i te, które zatrudniały w dużej mierze mieszkańców Konina.

⁹ Na ten temat zob. m.in. D. Parus, J. Łojko, *Powstanie styczniowe na ziemi konińskiej*, Konin 2013; S. Rusin, *Konspiracja...*, s. 135–145, 342–344; W. Handke, *Zielony Trójkąt Wyklętych. Września–Gniezno–Konin*, Leszno 2017.

¹⁰ A. Małyżka, *Strajki jako forma walki o sprawy nie tylko bytowe robotników w województwie poznańskim w latach 1950–1975* [w:] *Województwo poznańskie w latach 1950–1975*, red. K. Białecki, R. Reczek, Poznań–Warszawa (w druku).

tek na cukier¹¹. Część mieszkańców wzięła też udział w 1974 r. w protestach przeciwko niedopuszczeniu przez władze do wybudowania nowego kościoła przy ul. Wiśniowej. Byłoby jednak przesadą twierdzenie, że przed 1980 r. w Koninie istniały grupy osób lub środowisko zasługujące na miano opozycyjnych.

Sytuacja zmieniła się wraz z falą strajków, które ogarnęły Polskę po wprowadzonych 1 czerwca 1980 r. przez ekipę Edwarda Gierka podwyżkach. Pierwsze przejawy narastającego niezadowolenia rządzący odnotowali w województwie konińskim dopiero pod koniec sierpnia. Dlaczego tak późno? Jedną z przyczyn mogła być blokada informacyjna w kontrolowanych przez władze mediach. Jednak chyba decydujące znaczenie miało to, że w powstających w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zakładach pracy zatrudnienie znajdowała zarówno przybywająca z różnych zakątków Polski kadra techniczna, jak i mieszkańcy okolicznych wsi i miasteczek, trudniący się wcześniej zazwyczaj pracą na roli lub rzemiosłem. W nowym miejscu zamieszkania była to społeczność silnie zatomizowana, dopiero zaczynająca budować system różnego rodzaju więzi społecznych opartych na wzajemnym zaufaniu.

Powstawanie niezależnych struktur związkowych początkowo przebiegało stosunkowo wolno. Organizować zaczęli się nie tylko robotnicy w wielkich zakładach pracy, ale i przedstawiciele inteligencji. Jak ujął to przewodniczący Komitetu Założycielskiego „Solidarności” w KWB „Konin” Krzysztof Buszko, „ludzie wtedy powstali z kolan, zaczęli czuć, że coś mogą zrobić, że coś mogą zmienić w tym kraju”¹². Symbolem połączenia wysiłków pracowników różnych zakładów pracy stało się powołanie 10 października 1980 r. w Koninie Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego obejmującego swoim zasięgiem teren ówczesnego województwa konińskiego.

Ważnym wydarzeniem dla mieszkańców Konina była listopadowa wizyta gości z Gdańska, stanowiących reprezentację tamtejszego MKZ. Wśród przybyłych znaleźli się Lech Wałęsa, Anna Walentynowicz, Andrzej Gwiazda, Bohdan Borsewicz, Alina Pienkowska. W trakcie pobytu m.in. odwiedzili oni sanktuarium w Licheniu, a także spotkali się z mieszkańcami Konina w hali widowiskowo-sportowej. Zdaniem jednego z uczestników spotkania, Andrzeja Krzyżańskiego, wizyta gości z Gdańska miała duże znaczenie, „bo ludzie dostali jasny przekaz, co mamy robić dalej”¹³. Inny z obecnych wtedy w hali widowiskowo-sportowej był tak podekscytowany obecnością Lecha Wałęsy, że nie mając pustej kartki, poprosił go o autograf w dowodzie osobistym¹⁴. Trzeba też jednak zauważyć, że byli i tacy słuchacze, którzy przeżyli zawód, słuchając mętnych, w ich odczuciu, wywodów przewodniczącego NSZZ „Solidarność”¹⁵.

¹¹ E. Wojcieszek, P. Zwiernik, *NSZZ „Solidarność” Region Koniński* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 4, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 305.

¹² Wypowiedź Krzysztofa Buszki do filmu dokumentalnego *Tworzyliśmy Solidarność. Region Konin 1980–1981*, reż. A. Moś, <https://www.youtube.com/watch?v=RA4b4HUFNa8>, dostęp 12 V 2020 r.

¹³ Wypowiedź Andrzeja Krzyżańskiego, w 1980 r. przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Walcowni w Hucie Aluminium „Konin”, do filmu dokumentalnego *Tworzyliśmy Solidarność...*

¹⁴ Wypowiedź Franciszka Romaszki, w 1980 r. wiceprzewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego w Koninie, do filmu dokumentalnego *Tworzyliśmy Solidarność...*

¹⁵ Wypowiedź R. Kotwy, w 1980 r. przewodniczącego zakładowej Solidarności w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Rolniczych – Zakładzie Inwestycji i Budownictwa w Koninie, do filmu dokumentalnego *Tworzyliśmy Solidarność...*

Pierwszy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Konin odbył się w czerwcu 1981 r., a drugi w październiku. W największych konińskich zakładach pracy do Związku należało ok. 90 proc. załóg¹⁶.

W kontekście tematu artykułu w naturalny sposób powstaje pytanie o stopień zaangażowania w dokonujące się przemiany miejscowych struktur kościelnych. Latem 1980 r. w prawobrzeżnym, tzw. nowym Koninie funkcjonowały dwie placówki duszpasterskie – jedną z nich była sięgająca swoimi początkami najprawdopodobniej XIV w. (pierwsze zachowane zapiski pochodzą z XV w.) parafia pw. św. Wojciecha w Koninie-Morzysławiu¹⁷, licząca 28 tys. wiernych, a drugą zdecydowanie młodsza, erygowana 15 czerwca 1977 r. parafia pw. bł. Maksymiliana Kolbego. Proboszczem pierwszej z nich był ks. Tadeusz Kania, natomiast drugiej ks. Antoni Łassa¹⁸. O ile ten pierwszy nie podejmował, poza jednym znaczącym wyjątkiem, działań wyraźnie wspierających nowy ruch związkowy¹⁹, to drugi starał się włączyć w różnego rodzaju inicjatywy podejmowane przez środowisko „solidarnościowe”²⁰. Z okresu przed 13 grudnia 1981 r. można wymienić choćby udo-

¹⁶ Szerzej na temat działań konińskiej Solidarności zob. m.in. E. Wojcieszek, P. Zwiernik, NSZZ „Solidarność” Region Koniński..., NSZZ „Solidarność” Region Konin. Wybór dokumentów, t. 1: 1980–1981, oprac. i red. K. Białecki, W. Handkę, Poznań 2013; t. 2: 1981–1989, oprac. i red. K. Białecki, Poznań 2016.

¹⁷ Wieś Morzysław została włączona w granice Konina w 1967 r. Więcej danych na temat ówczesnego stanu parafii w Koninie-Morzysławiu zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu (dalej: AIPN Po), 62/57.

¹⁸ Na temat drogi życiowej ks. A. Łassy zob. szerzej M. Tunak, *Ksiądz Antoni Łassa – kapelan „Solidarności” konińskiej* [w:] *Księża dla władzy groźni...*, s. 354–376. Materiały dotyczące działalności ks. Łassy w okresie jego pobytu w Koninie wytworzone przez Wydział ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Koninie i lokalne komórki SB mają sygnatury: AIPN Po, 0055/20; 035/1284; 63/180; 62/56.

¹⁹ Ksiądz Kania przewodniczył liturgii w Licheniu w czasie wizyty delegatów z Gdańska. Interesujące światło na jego postawę (może nie tyle wobec Związku, co wobec jego przewodniczącego) rzuca fragment pewnego dokumentu wytworzonego przez konińską SB. Według niego po uroczystości w Licheniu ks. Kania miał powiedzieć, komentując fakt nieprzybycia do sanktuarium, pomimo starań czynionych przez konińskich związkowców, biskupa włocławskiego Jana Zaręby (wymówił się chorobą), że było to „małe utarcie nosa Wałęsie”, poza tym gdyby doszło do spotkania gościa z Gdańska z ordynariuszem diecezji, nie byłoby „równorzędnego szczebla w dialogu, gdyż mimo docenienia religijnej postawy Wałęsy – w gronie kurialistów i kleru województw jest on uważany za nieuka i człowieka ograniczonego”. Nie sposób ustalić, na ile wiernie przytoczono słowa kapłana w sporządzonej przez oficera SB (najprawdopodobniej na podstawie jednego z doniesień agenturalnych) notatce. Nie wiemy też, na ile oddają one rzeczywistość opinię księży na temat przewodniczącego NSZZ „Solidarność”. Szerzej na temat wizyty przedstawicieli gdańskiego MKZ zob. K. Białecki, „Kolega Wałęsa jest bardziej jakiś ugodowy”. *Wizyta przewodniczącego NSZZ „Solidarność” w Licheniu i Koninie 30 listopada 1980 roku w świetle dokumentów wytworzonych przez Służbę Bezpieczeństwa* [w:] *Wielkopolska i... nie tylko*, red. K. Białecki, T. Ceglarz, M. Jurek, Ł. Komorowski, Poznań 2018, s. 223–230. Warto również nadmienić, że nie sposób przypisać biskupom włocławskim permanentnego unikania członków Związku. Warto w tym kontekście przypomnieć, że 30 VIII 1981 r. uroczystego poświęcenia sztandaru NSZZ „Solidarność” Ziemi Konińskiej dokonał w Licheniu w obecności 17 tys. osób ordynariusz włocławski bp Jan Zaręba, a członków Związku przyjęli, jeszcze w listopadzie 1980 r., na audjencji we Włocławku zarówno biskup ordynariusz Jan Zaręba, jak i biskup pomocniczy Czesław Lewandowski (E. Wojcieszek, P. Zwiernik, NSZZ „Solidarność” Region Koniński..., s. 314). Ten sam sztandar, wraz z delegacją członków Konfraterni im. ks. Jerzego Popiełuszki, towarzyszył włocławskiemu ordynariuszowi 26 XI 1986 r. w trakcie uroczystości pogrzebowych zmarłego biskupa (E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”, 13 XII 1981 – 17 IV 1989 w regionie konińskim*, Konin 2000, s. 205).

²⁰ Już wcześniej, jako proboszcz parafii pw. bł. Maksymiliana Kolbego, ks. Łassa kilkakrotnie podejmował działania, które powodowały ostrą reakcję ze strony władz włącznie z pismami słanymi przez wojewodę konińskiego do biskupa ordynariusza włocławskiego Jana Zaręby. Zarzucano mu m.in., że zorganizował bez pozwolenia procesję Bożego Ciała w 1978 r., ustawił krzyż na cmentarzu komunalnym, poprowadził w 1979 r. ulicami miasta

stępnienie na potrzeby informacji związkowych gabloty parafialnej znajdującej się przy kościele, pośrednictwo pomiędzy dwoma grupami działaczy przy powoływaniu wspólnej dla województwa konińskiego rolniczej struktury Związku²¹ czy wspieranie inicjatyw mających na celu przywrócenie obecności krzyży w przestrzeni publicznej (m.in. 8 marca 1981 r. poświęcił krzyże dla pracowników Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacyjnego). W kwietniu 1981 r. ks. Łassa udostępnił na potrzeby tworzącego się Konińskiego Klubu Katolików pomieszczenie należące do parafii, co więcej, sam zgodził się zostać kapelanem nowego Klubu²². Jego zadaniem było, w zamyśle organizatorów, stworzenie w zasadniczo robotniczym Koninie środowiska inteligenckiego, które z jednej strony miałoby na celu pogłębianie własnego życia religijnego i kulturalnego, a z drugiej stałoby się swego rodzaju intelektualnym zapleczem doradczym dla nowo powstałego Związku²³. Formuła Klubu oparta była w dużej mierze o doświadczenia Klubów Inteligencji Katolickiej, zresztą twórcy KKK zwrócili się z prośbą o pomoc i radę do poznańskiego KIK. Wśród 43 pierwszych członków KKK było czterech członków lokalnego MKZ, co bardzo pomogło w bliskiej współpracy obu środowisk.

Wkład ks. Antoniego Łassy zarówno wtedy, jak i po latach doceniało wielu współtwórców konińskiej Solidarności. Jak powiedział jeden z nich, Zbigniew Okoński, „Gdyby nie Łassa, trzeba to wyraźnie powiedzieć, to »Solidarność« w Koninie byłaby, no w każdym razie powstać by powstała, ale by znacznie gorzej powstawała. Przecież on dał nam salkę na 300 ludzi. To było dla nas coś. Przedtem nie było nic, można było się spotkać na ulicy, no to nie każdy chciał oczywiście. A on dał nam salkę. W tej salce można było robić zebrania. On całe tablice, takie duże tablice jak ten pokój przed kościołem postawił i tam propaganda nasza »solidarnościowa« szła. Także jego udział w powołaniu »Solidarności« jest trudny do przecenienia”²⁴. Podobnego zdania był jeden z przywódców związkowych, Kazimierz Brzeziński, który pytany o zaangażowanie księży z obu parafii we wsparcie dla Związku powiedział: „W okresie kiedy powstawała »Solidarność« wszystko się działo w Kolbym i tylko tam”²⁵. Nawet jeśli, w świetle informacji zawartych w zachowanych dokumentach archiwalnych, wskazywanie pomieszczeń parafialnych jako jedynych, gdzie mogli spotkać się związkowcy, jest pewną przesadą, to bez wątpienia zarówno wsparcie lokalowe, jak i moralne dla ówczesnych działaczy miało bardzo duże znaczenie.

kondukt pogrzebowy tragicznie zmarłego ks. Zdzisława Różańskiego czy też używał bez zezwolenia władz sprzętu nagłaśniającego (M. Tunak, *Ksiądz Antoni Łassa...*, s. 359–360).

²¹ W listopadzie 1980 r., praktycznie w tym samym czasie i niezależnie od siebie, w Kłodawie i w Pyzdrach Ireneusz Niewiarowski i Alicja Konieczka powołali struktury skupiające rolników indywidualnych działających na terenie województwa. Proboszcz parafii pw. bł. Maksymiliana Kolbego nie tylko pośredniczył w rozmowach pomiędzy nimi, ale wyraził również zgodę na założenie przy parafii grupy inicjatywnej tworzącej wspólny związek (*ibidem*, s. 362). Na temat działania rolniczej Solidarności w województwie konińskim zob. szerzej P. Gołdyn, *Z pół do wolności*, Konin 2009.

²² E. Wojcieszek, P. Zwiernik, *NSZZ „Solidarność” Region Koniński...*, s. 315.

²³ *Wyciąg z informacji TW „Jurek” z dnia 11 II 1981 [w:] NSZZ „Solidarność” Region Konin...*, t. 1, s. 120–121; M. Tunak, *Ksiądz Antoni Łassa...*, s. 363.

²⁴ Relacja Zbigniewa Okońskiego złożona 4 II 2004 r. B. Tarłowskiemu, zapis w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych Instytutu Pamięi Narodowej w Poznaniu (dalej: OBBH IPN Poznań).

²⁵ Relacja Kazimierza Brzezińskiego złożona 4 II 2004 r. B. Tarłowskiemu, zapis w OBBH IPN Poznań.

Wieczorem 12 grudnia 1981 r. ks. Łassa przybył (przynosząc m.in. świeżą kaszanke i inne produkty żywnościowe) do strajkujących od 10 grudnia w konińskim Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym. Uczestnicy protestu domagali się przekazania na potrzeby służby zdrowia nowo wybudowanego obiektu Komendy Wojewódzkiej MO. Nieświadom zbliżających się działań władz kapłan opuścił budynek na krótko przed interwencją mającą na celu usunięcie strajkujących z gmachu.

Po wprowadzeniu przez władze stanu wojennego ks. Antoni Łassa nie tylko nie zaprzestał działań mających na celu wsparcie środowiska konińskich opozycjonistów, ale podjął, przy znaczącej pomocy świeckich, nowe inicjatywy. 13 grudnia 1981 r. postanowił nie odstępować od zaplanowanej na godz. 11.00 uroczystości poświęcenia sztandaru NSZZ „Solidarność” Huty Aluminium „Konin”²⁶. Nie tylko poświęcił hutnikom sztandar, ale również odmówił zdjęcia licznych flag Solidarności porozwieszanych przed kościołem i na terenie parafii. Usprawiedliwiał się przy tym brakiem specjalistycznego sprzętu, który miał się pojawić dopiero w poniedziałek. Jednak flagi wisiały jeszcze prawie tydzień, ponieważ kapłan zasłaniał się przed coraz bardziej zniecierpliwionymi przedstawicielami władz brakiem możliwości... zadzwonienia do właściwej firmy²⁷.

Po zakończeniu mszy św. 13 grudnia udostępnił też związkowcom jedną z sal na terenie parafii, tak aby mogli oni spotkać się i omówić dalszy plan działań²⁸. Według relacji Bożeny Brzezińskiej ks. Łassa interweniował również w sprawie Ewy Bugno-Zaleskiej, której dzieci, po jej internowaniu, przebywały u znajomych. Ostatecznie władze pozwoliły powrócić jej do domu na święta, choć zaraz potem ponownie ją internowały²⁹.

Niektórzy parafianie ks. Łassy, na czele z Maurycym Buszką, którego syn był jednym z internowanych w Mielęcinie, wspomagali w ramach tzw. akcji charytatywnej osadzonych. Raz w tygodniu jechał do nich parafialny samochód marki Żuk z paczkami żywnościowymi³⁰. Warto w tym miejscu nadmienić, że parafia pw. św. Maksymiliana Kolbego stała się ważnym punktem dystrybucji nadsyłanych z Zachodu darów, niejednokrotnie też na plebanii nocowali kierowcy TIR-ów wiozących pomoc w głąb kraju³¹.

Wykorzystując wcześniejsze znajomości nawiązane jeszcze przed 1980 r. w trakcie współpracy z KIK w Warszawie, ks. Łassa wraz ze współpracującą z nim Bożeną Brzezińską zaczął latem 1982 r. zapraszać do Konina, a konkretnie do powołanych przy parafii Ośrodka Kultury Chrześcijańskiej i Duszpasterstwa Ludzi Pracy (formalna inau-

²⁶ 13 XII 1981 r. delegacje hutniczej Solidarności z Warszawy oraz ze Śląska zamierzały, wraz z konińskimi kolegami, na zaproszenie których dotarli do Konina, wziąć udział w poświęceniu sztandaru KZ NSZZ „Solidarność” w Hucie Aluminium „Konin”. Pod wpływem nietypowej sytuacji organizatorzy postanowili zrezygnować z przemarszu ulicami Konina z klubu „Hutnik” do kościoła pw. bł. Maksymiliana Kolbego, ale nie zrezygnowali, pomimo przekazanego ustnie zakazu jej organizowania przez przedstawicieli władz, z samej uroczystości na terenie świątyni. Rozpoczęła się ona o godz. 11.00, a poprowadził ją ks. Łassa. Po zakończeniu mszy św. sztandar został przewieziony przez dwóch pracowników huty, Józefa Demskiego i Mariana Karczewskiego, do zakładu pracy (E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”...*, s. 21–22).

²⁷ Relacja B. Brzezińskiej złożona 19 X 2004 r. B. Tarłowskiemu, zapis w OBBH IPN Poznań.

²⁸ Wypowiedź A. Krzyżańskiego.

²⁹ Relacja B. Brzezińskiej.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ Na ten temat zob. więcej B. Brzezińska, *Od zakrystii*, Konin 2004, s. 15–16.

guracja DLP nastąpiła we wrześniu 1983 r., a sztandar poświęcono 29 września 1985 r.), prelegentów i artystów z Warszawy, wśród których w kolejnych miesiącach i latach znalazły się m.in. takie osoby, jak: Andrzej Wielowieyski, Anna Radziwiłł, Tadeusz Mazowiecki, Henryk Samsonowicz, Halina Mikołajska, Hanna Skarżanka, Władysław Bartoszewski, Klemens Szaniawski, Andrzej Szczepkowski, Jan Englert, Gustaw Holoubek, Marek Bargiełowski, Katarzyna Łaniewska, Anna Nehrebecka, Mariusz Dmochowski, Mieczysław Voit, Barbara Horawianka, Krzysztof Daukszewicz, Tadeusz Sikora, Andrzej Zaorski³². Czasem przyjeżdżali także goście z Poznania, np. były rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza z okresu „karnawału” Solidarności prof. Janusz Ziółkowski, prezes poznańskiego KIK doc. Olgierd Baehr, z Wrocławia (prof. Józef Łukaszewicz) czy Krakowa (Andrzej Drawicz)³³.

Bardzo często spotkania z udziałem aktorów przybierały formę programów słowno-muzycznych, w trakcie których prezentowano cytaty z Jana Pawła II, prymasa Stefana Wyszyńskiego, Juliusza Słowackiego, Jana Długosza. Tematyka patriotyczna przeplatała się z tą czysto religijną. Według obliczeń Bożeny Brzezińskiej, współtwórczyni i obok ks. Antoniego Łassy głównej animatorki działań w ramach DLP, w latach 1982–1989 przy parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego odbyło się: 78 przedstawień i koncertów, 118 prelekcji i wykładów, 33 wystawy tematyczne. Dystrybuowano również (do 1988 r.) ponad 120 filmów i 52 wideofilmy wypożyczone z Warszawy przez Janusza Weissa. Były wśród nich zarówno programy przygotowane przez Video-Kontakt i BBC, tzw. półkownicy (np. *Przesłuchanie* Ryszarda Bugajskiego, *Kobieta samotna* Agnieszki Holland), jak i programy dokumentalne o ważnych wydarzeniach z XX w., których historia w PRL była zakłamywana (Katyń, Bitwa Warszawská)³⁴. Oczywiście kasety z programami były wypożyczone tylko osobom zaufanym. Jednocześnie Ośrodek Kultury Chrześcijańskiej organizował też ogólnodostępne pokazy filmów o tematyce religijnej³⁵.

W 1983 r. do parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego przyjechał z Poznania Teatr Ósmego Dnia, który zaprezentował w kościele dolnym *Wzlot*, oparty na wierszach Osipa Mandelsztama w przekładzie Stanisława Barańczaka. Kolejny raz artyści z Poznania pojawili się w czerwcu 1985 r., prezentując *Raport z obłąkanego miasta*³⁶. W Koninie występował także liczący od sześciu do dziesięciu osób wrocławski teatr NST (Niezależne Stowarzyszenie Teatralne lub Nie Samym Teatrem), prezentujący programy słowno-muzyczne oparte na tekstach polskich poetów³⁷. W stolicy województwa w czerwcu 1986 r. wystąpili także aktorzy Teatru Polskiego z Warszawy: Jerzy Zelnik, Daniel Bargiełowski, Piotr Machalica, Andrzej Piszczatowski, Zygmunt Sierakowski ze sztuką

³² Na ten temat zob. więcej *ibidem*, s. 18–19, 32; E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”...*, s. 159, 201; Meldunek operacyjny zastępcy naczelnika Wydziału V WUSW w Koninie z 12 III 1985 r. dotyczący występów artystów w auli im. ks. J. Popiełuszki [w:] NSZZ „Solidarność” Region Konin..., t. 2, s. 371.

³³ Na ten temat zob. więcej B. Brzezińska, *Od zakrystii...*, s. 41.

³⁴ Na ten temat zob. więcej *ibidem*, s. 61.

³⁵ Jedną z największych tego typu imprez był zorganizowany w dniach 8–15 IX 1985 r. Tydzień Filmów Religijnych. Zob. więcej E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”...*, s. 157.

³⁶ Na ten temat zob. więcej B. Brzezińska, *Od zakrystii...*, s. 63–64.

³⁷ *Ibidem*, s. 69.

Karola Wojtyły *Brat naszego Boga*³⁸, a nieco wcześniej, w 1984 r., do Konina zawiązała z Łodzi niewielka trupa teatralna Zespół Długich Narodowych Nocy (Ewa Smolińska, Krzysztof Kołtoński, Alicja Wyszynska, Wojciech Machnicki, Marek Prałat). Gościli oni w Koninie jeszcze kilkakrotnie³⁹.

Do Ośrodka Kultury Chrześcijańskiej byli też zapraszani znani warszawscy dziennikarze, np. Stefan Bratkowski, Wanda Falkowska, Jacek Maziarski, Aleksander Paszyński. Spotkania z nimi gromadziły wielu mieszkańców Konina, ciekawych spojrzenia gości ze stolicy zarówno na bieżącą rzeczywistość, jak i na sprawy o charakterze bardziej ogólnym. Wśród współpracujących z parafią, nie tylko z terenu Konina, rozprawiano też „Gazetę Dźwiękową” przygotowywaną przez Stefana Bratkowskiego oraz „Dzwonek Niedzielny” autorstwa jego żony, Romy Bratkowskiej⁴⁰.

Również we wrześniu 1983 r. zaczęła się krystalizować wokół parafii grupa działaczy podziemnej NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. W kolejnych miesiącach i latach zawsze mogła liczyć na życzliwość i parafialny lokal, a także wykłady zapraszanych przez ks. Łasę intelektualistów, którym bliskie były problemy wiejskie. Głównym celem tych spotkań było podnoszenie poziomu intelektualnego mieszkańców wsi, tak by w przyszłości mogli oni współuczestniczyć w zarządzaniu na poziomie lokalnym. Jednym z gości był w listopadzie 1983 r. działacz społeczny Bogumił Studziński, kilka miesięcy później o Wincentym Witosie opowiadał rolnikom redaktor Zdzisław Szpakowski. O Fundacji Rolniczej informacje przekazał redaktor Sławomir Siwek, a o aktualnym obrazie wsi wykład wygłosił dr Jerzy Brykczyński⁴¹.

Poza zorganizowanymi grupami do Konina przyjeżdżały na spotkanie z mieszkańcami konkretne osoby, znane ze swojej działalności opozycyjnej. Tak było np. w październiku 1984 r. z Barbarą Sadowską, matką zamordowanego Grzegorza Przemyka, Wiktoorem Woroszyłskim, Markiem Nowakowskim, Kyutaro Hashimoto, wykładownicą języka japońskiego na UAM, czy kierownicą ks. Jerzego Popiełuszki Waldemarem Chrostowskim (przyjechał przy okazji poświęcenia i nadania imienia zabitego księdza nowo wybudowanej auli przy parafii)⁴². W Ośrodku Kultury Chrześcijańskiej prezentowano również wystawy (m.in. poświęcone pielgrzymkom Jana Pawła II, dorobkowi Prymasa Tysiąclecia czy zbiór rysunków satyrycznych Jacka Fedorowicza)⁴³.

W parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego z wielką atencją odnoszono się też do pamięci po zamordowanym w 1984 r. ks. Jerzym Popiełuszce. Organizowano pielgrzymki do jego grobu na warszawskim Żoliborzu, zorganizowano także wyjazd śladami ostatniej drogi zamordowanego księdza⁴⁴. Jego imię nadano auli będącej siedzibą DLP, upamiętniono go też we wnętrzu kościoła okolicznościową tablicą ufundowaną przez konińskich

³⁸ Na ten temat zob. więcej *ibidem*, s. 76–77.

³⁹ Na ten temat zob. więcej *ibidem*, s. 78–79.

⁴⁰ Na ten temat zob. więcej *ibidem*, s. 120–121; E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”...*, s. 157.

⁴¹ Na ten temat zob. więcej B. Brzezińska, *Od zakrystii...*, s. 30–31; P. Gołdyn, *Z pól do wolności...*, s. 69.

⁴² Na ten temat zob. więcej B. Brzezińska, *Od zakrystii...*, s. 245–247, 253. Meldunek operacyjny zastępcy naczelnika Wydziału V WUSW w Koninie z 12 III 1984 r. dotyczący spotkania z W. Chrostowskim [w:] NSZZ „Solidarność” Region Konin..., t. 2, s. 373.

⁴³ Na ten temat zob. więcej *ibidem*, s. 266–267; E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”...*, s. 153.

⁴⁴ Na ten temat zob. więcej B. Brzezińska, *Od zakrystii...*, s. 271.

górników⁴⁵. Uzupełniając wątek związany z wyjazdami organizowanymi przez parafię, warto nadmienić, że w 1987 r. przygotowano wyjazd na spotkanie z Ojcem Świętym w Gdańsku, ponadto kilkakrotnie wyruszano z pielgrzymką lub na spotkania opłatkowe do oo. paulinów w Biechowie (gdzie m.in. spotykano się z członkami Solidarności z Wrześni, Poznania i Bydgoszczy)⁴⁶.

Należy też nadmienić, że w Ośrodku Kultury Chrześcijańskiej schronienie znalazło również Stowarzyszenie Katyńskie⁴⁷ i Bractwo Trzeźwości (od 1985 r.)⁴⁸. Przez osiem lat prowadzona była także biblioteka, w której można było znaleźć wiele pozycji drugo-obiegowych⁴⁹.

Choć po wprowadzeniu stanu wojennego działania ks. Łassy i grona jego współpracowników skoncentrowały się przede wszystkim na kreowaniu warunków do działań na polu kulturalno-oświatowym, to jednak w kościele nadal zdarzały się msze św., w trakcie których miejscowy proboszcz bezpośrednio odwoływał się do Solidarności. Tak było choćby 29 listopada 1982 r., kiedy to w czasie mszy w rocznicę poświęcenia sztandaru Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Fabryce Urządzeń Górnicstwa Odkrywkowego apelował o modlitwę za „internowanych, skazanych i zabitych”⁵⁰, czy w trakcie mszy św. za Ojczyznę odprawianych w przeddzień kolejnych rocznic porozumień sierpniowych z 1980 r. lub wprowadzenia stanu wojennego⁵¹. *Nota bene* w obu parafiach prawobrzeżnego Konina kolejne rocznice poświęcenia sztandarów komórek związkowych z poszczególnych zakładów stawały się wielokrotnie powodem zamawiania przez członków Solidarności mszy św. i celebrowania udziału w nich z nawiązującą do symboliki związkowej oprawą.

Co więcej, do pierwszej dużej manifestacji w Koninie po wprowadzeniu stanu wojennego doszło 31 sierpnia 1982 r., kiedy to po mszy odprawianej w rocznicę porozumień sierpniowych w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego wielu jej uczestników (według jednego z uczestników, Krzysztofa Dobreckiego, ok. 2 tys. osób) ruszyło w stronę centrum miasta⁵². Ówczesny dziennikarz „Przeglądu Konińskiego”, Ryszard Sławiński szacował, że manifestantów było ok. tysiąca⁵³, natomiast Wydział V Wojewódzkiego Urzędu Spraw

⁴⁵ Uroczyste odsłonięcie tablicy nastąpiło 1 grudnia po mszy św. odprawionej w intencji górników. Napis na odsłoniętej 1 XII 1985 r. tablicy miał następującą treść: „Do wolności i niepodległości przez krzyż i cierpienie. Księdzu Jerzemu – Górnicy Kopalni Konin” (E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”...*, s. 171). Zob. Notatka służbowa dotycząca przebiegu występów artystycznych w auli im. ks. Jerzego Popiełuszki w dniu 3 III 1985 r. [w:] NSZZ „Solidarność” Region Konin..., t. 2, s. 367.

⁴⁶ E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”...*, s. 212. Na marginesie warto wspomnieć, że 13 V 1988 r. w trakcie comiesięcznej mszy za Ojczyznę zebrano blisko 42 tys. zł wsparcia dla poszkodowanych i represjonowanych po strajku w Nowej Hucie (*ibidem*, s. 251).

⁴⁷ Na ten temat zob. więcej B. Brzezińska, *Od zakrystii...*, s. 276.

⁴⁸ List Zenona Walczaka [b.d., najprawdopodobniej końcówka 1985 r.] [w:] NSZZ „Solidarność” Region Konin..., t. 2, s. 401.

⁴⁹ Na ten temat zob. więcej B. Brzezińska, *Od zakrystii...*, s. 277.

⁵⁰ Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Koninie (dalej: APPK), KW PZPR w Koninie, 557, Informacja Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KW PZPR w Koninie do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR dotycząca postaw kleru województwa konińskiego, 1982, k. 219.

⁵¹ E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”...*, s. 156.

⁵² K. Dobrecki, *Zakazana Ewa*, Konin 2007, s. 92.

⁵³ E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”...*, s. 71.

Wewnętrznych w Koninie, że 1500⁵⁴. Manifestanci szli chodnikami w stronę Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Do idących przemówił prokurator wojewódzki, wzywając do rozejścia się, co więcej, funkcjonariusze MO zaczęli masowo legitymować protestujących. Pod wpływem tych działań i zamknięcia przez kordon milicjantów drogi w kierunku budynku KW tłum (zdaniem reprezentujących władzę obserwatorów złożony głównie z ludzi młodych w wieku 14–18 lat) stopniowo rozchodził się⁵⁵. Choć ks. Antoni Łassa nie był inicjatorem ani uczestnikiem marszu, to jednak w tym wypadku można było zaobserwować fenomen znany nie tylko ze stolicy „Brunatnego Zagłębia”. Oto budynek kościoła bądź teren do niego przylegający stał się naturalnym punktem rozpoczęcia manifestacji antysystemowej. Tę rolę Kościoła, jako swego rodzaju zapalnika oporu społecznego, dostrzegali też działacze partyjni⁵⁶.

W przeciwieństwie do ks. Antoniego Łassy proboszcz parafii pw. św. Wojciecha, ks. Tadeusz Kania, nie angażował się znacząco we wsparcie najpierw jawnych, a po 13 grudnia 1981 r. podziemnych struktur Związku i jego działaczy, choć nie można też zapominać, że to właśnie on zastąpił bp. Jana Zarębę w roli głównego celebransa podczas pobytu w Licheniu przedstawicieli MKZ z Gdańska. Sytuacja w parafii pw. św. Wojciecha zmieniła się dopiero po objęciu funkcji jej administratora w lipcu 1982 r. przez ks. Stanisława Waszczyńskiego. Zorientowawszy się, że najczęściej internowanych z Konina pochodzi właśnie z terenu, na którym przyszło mu pełnić posługę duszpasterską, podjął decyzję o odwiedzinach rodzin internowanych⁵⁷.

O jego nastawieniu wyraźnie świadczyło też zachowanie zarówno 11 listopada 1982 r. w trakcie uroczystości z okazji 54. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości⁵⁸,

⁵⁴ NSZZ „Solidarność” *Region Konin...*, t. 2, s. 124. Warto nadmienić, że już 3 V 1982 r. w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego odprawiono mszę św. w kolejną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja, w której uczestniczyło, według źródeł partyjnych, ok. czterystu osób, w tym kilkunastu ze znaczkami Solidarności i opornikami (to samo źródło podaje, że była to msza w intencji internowanych). W jej trakcie ks. Łassa powiedział m.in., że otrzymał od jednego z internowanych dar w postaci krzyża z figurką Jezusa w kształcie pastorału, w którego podstawie wyryto napis będący cytatem z prymasa Wyszyńskiego: „nie zwyciężą ci, którzy uciskają, zwyciężą ci, którzy ucisk ten znoszą”. Pod koniec mszy syn Ewy Bugno-Zaleskiej odczytał prośbę do Matki Bożej, „aby wróciła uwięzionych rodziców” (APPK, KW PZPR w Koninie, 557, Informacja Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KW PZPR w Koninie do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR dotycząca postaw kleru województwa konińskiego, 6 V 1982, k. 54; E. Wojcieszek, P. Zwiernik, NSZZ „Solidarność” *Region Koniński...*, s. 329).

⁵⁵ APPK, KW PZPR w Koninie, 557, Informacja Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KW PZPR w Koninie do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR dotycząca postaw kleru województwa konińskiego, 31 VIII 1982, k. 109. Kościół ten stał się też 29 XI 1982 r. miejscem, gdzie odprawiono mszę św. w rocznicę poświęcenia sztandaru Solidarności z zakładów FUGO. W trakcie kazania ks. Łassa apelował o modlitwę za internowanych, skazanych i zabitych (*ibidem*, Informacja Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KW PZPR w Koninie do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR dotycząca postaw kleru województwa konińskiego, 22 XI 1982, k. 211).

⁵⁶ „Członkowie partii krytykują rolę kościoła w stwarzaniu warunków dla zajęć i niepokojów, które miały miejsce ostatnio w sierpniu, we wrześniu br. i oczekują zdecydowanego przeciwdziałania władz” (cyt. za: *ibidem*, Informacja Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KW PZPR w Koninie do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR dotycząca sytuacji na terenie województwa konińskiego, 17 IX 1982, k. 122).

⁵⁷ Wypowiedź ks. Stanisława Waszczyńskiego w filmie dokumentalnym Andrzeja Mosia *Harczerem zawsze*, <https://www.youtube.com/watch?v=HedG9d6QFGs>, dostęp 12 V 2020 r.

⁵⁸ Ksiądz Waszczyński (w dokumencie błędnie podano nazwisko Wawrzyniak) wezwał wiernych do modlitwy za internowanych, więzionych, pozbawionych pracy, bitych i męczonych (APPK, KW PZPR w Koninie, 557, Informacja Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KW PZPR w Koninie do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR dotycząca postaw kleru województwa konińskiego, 22 XI 1982, k. 210).

jak i 13 grudnia tego samego roku, w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. We wprowadzeniu do liturgii, w której uczestniczyli liczni działacze Solidarności (łącznie liczba uczestników to ok. siedmiuset), ks. Stanisław Waszczyński powiedział, że jest ona odprowadzana w rocznicę bezprawnego wprowadzenia stanu wojennego. „Akcentował sprawy związane z internowaniem i ofiarami, a następnie zamiast homilii zaproponował 5 minut ciszy, w trakcie której wznoszono modły za pomyślny powrót internowanych. W trakcie mszy byli członkowie Solidarności unosili ręce, układając palce w kształcie litery »V«⁵⁹. Kolejne msze św. za Ojczyznę, każdego 13 dnia miesiąca, gromadziły od trzystu do pięciuset osób. Oczywiście szczególną oprawę miały msze odprowadzane przy okazji kolejnych rocznic stanu wojennego. 13 grudnia 1983 r. w trakcie mszy za Ojczyznę wręczono księdzu proboszczowi miniaturę sztandaru Solidarności konińskiej. Śpiewano *Pieśń Konfederatów Barskich, Rotę, Boże, coś Polskę*. Msze za Ojczyznę były też okazją do spotkań działaczy opozycyjnych. Niejednokrotnie organizowano po nich odczyty zaproszonych gości bądź też odbywały się spotkania z reprezentantami związkowymi z innych miast. Na przykład 13 marca 1983 r., po mszy o godz. 18.00, najpierw zorganizowano spotkanie z byłymi internowanymi, a następnie odbyła się dyskusja z dr. Leszkiem Nowakiem z UAM, który wygłosił prelekcję „Mit komunizmu”, w której uczestniczyło ok. trzydziestu osób. Z kolei miesiąc później, 13 kwietnia 1983 r. o 19.00 odbyła się msza za Ojczyznę, po której doszło do spotkania byłych internowanych i członków „S” z Konina, Koła i Turku. Uczestniczyło w nim ok. 250 osób.

Msze 13 dnia każdego miesiąca nie były jednak jedynymi, które odprowadzono przy okazji zakazanych w PRL rocznic – wśród nich można wspomnieć choćby o 3 maja czy 11 listopada. Niekiedy były one powiązane z tzw. wieczornicami, w trakcie których przybliżano zebrany w sposób pogłębiony historię przypominanego danego dnia wydarzenia. Dotyczyło to m.in. rocznic wybuchu powstania warszawskiego, poznańskiego Czerwca '56 czy przede wszystkim (o czym nieco szerzej w dalszej części artykułu) powstania styczniowego⁶⁰.

W styczniu 1983 r. przy parafii założono Biuro Pomocy Charytatywnej. Jego celem było przede wszystkim rozdzielanie pomocy charytatywnej napływającej z Europy Zachodniej. Stało się ono legalnym miejscem spotkań dla części dawnych działaczy Solidarności. SB nielegalnie przeszukała pomieszczenie udostępnione Biuru i odnalazła w nim m.in. sztandar konińskiej Solidarności. Funkcjonariusze podejrzewali, że pomieszczenia plebanii służyły również jako punkt gromadzenia finansów na działalność wydawniczą Solidarności Regionu Konin. Nadmienię, że działania operacyjne prowadzono w ramach Sprawy Operacyjnego Sprawdzenia kryptonim „Pomoc”. Biuro Pomocy Charytatywnej rozwiązano w grudniu 1984 r., powołując Regionalny Ośrodek Pomocy Represjonowanym i Bank Regionalny⁶¹.

⁵⁹ Informacja o nastrojach społeczeństwa regionu konińskiego przygotowana przez Wydział Polityczno-Organizacyjny KW PZPR w Poznaniu z 23 XII 1982 r. [w:] NSZZ „Solidarność” Region Konin..., t. 2, s. 113.

⁶⁰ E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”*..., s. 189, 192.

⁶¹ Meldunek operacyjny naczelnika Wydziału V WUSW w Koninie z 10 I 1985 r. dotyczący powołania ROPR i Banku Regionalnego [w:] NSZZ „Solidarność” Region Konin..., t. 2, s. 341.

Niecały miesiąc po powołaniu Biura Pomocy Charytatywnej, 13 lutego 1983 r. środowisko opozycyjne skupione wokół niego wyruszyło sprzed kościoła na pielgrzymkę do sanktuarium w Licheniu, zorganizowaną z inspiracji ks. Waszczyńskiego oraz części działaczy Solidarności. Formalnie odbywała się ona pod hasłem „O szczęśliwy przyjazd Ojca Świętego do Polski”. Wzięło w niej udział ok. czterdziestu osób, w tym dwudziestoosobowa grupa młodzieży⁶². Prowadził ją wikariusz parafii pw. św. Wojciecha, ks. Józef Zając, który też wspólnie z ks. Waszczyńskim celebrował mszę św. w sanktuarium. W kolejnej pielgrzymce do Lichenia, 20 marca 1983 r., udział wzięło już 120 osób, a 17 kwietnia 1983 r. wydarzenie zgromadziło nawet ok. pięciuset osób (w tym dwudziestu działaczy Solidarności). W trakcie peregrynacji m.in. odmawiano, jak to ujął jeden z funkcjonariuszy SB, „modlitwy patriotyczne”. Wśród biało-czerwonych flag były też takie z napisem „Solidarność”⁶³. Nieco ponad rok później, 7 października 1984 r., w trakcie pielgrzymki do licheńskiego sanktuarium zgromadziło się ok. 480 uczestników, wśród których byli obecni również Anna Walentynowicz i przedstawiciele Solidarności z Mazowsza i Wałbrzycha. 25 sierpnia 1985 r. wyruszyła kolejna pielgrzymka, tym razem nosząca formalną nazwę I Pieszej Pielgrzymki Ludzi Pracy do Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski w Licheniu⁶⁴. Organizowane odtąd co roku pod koniec sierpnia pielgrzymki przetrwały upadek komunizmu i są kontynuowane. Ostatnia odbyła się 25 sierpnia 2019 r.

Powracając jeszcze do 1983 r., należy nadmienić, że Biuro Pomocy Charytatywnej zorganizowało pielgrzymkę do Częstochowy na spotkanie z papieżem. Wyruszyła ona 18 czerwca po mszy św., w trakcie której pojawiły się też emblematy Solidarności. Składała się z ok. osiemdziesięciu działaczy Solidarności i ok. dwustu przedstawicieli młodzieży. Wszyscy pojechali sześcioma autokarami, z flagą z napisem „Solidarność Konin”, znakiem Polski Walczącej oraz transparentami „Konin z Papieżem”, „Umocnij nas” (już w samej Częstochowie dorobiono kolejny – „Solidarność Konin KPN”). Nawet napis Częstochowa na jednym z transparentów był stylizowany na solidarycę. W trakcie pielgrzymki konińscy pielgrzymi spotkali się m.in. z Anną Walentynowicz i kilkudziesięcioma innymi członkami Solidarności⁶⁵. Natomiast 15 sierpnia 1985 r. udała się na Jasną Górę, zorganizowana wspólnymi siłami przez osoby z obu konińskich parafii, blisko trzystuosobowa grupa działaczy i sympatyków Solidarności. Stanowiła ona fragment Ogólnopolskiej Pielgrzymki Robotników. W jej trakcie doszło do spotkania przedstawicieli poszczególnych regionów z Lechem Wałęsą. Według ustaleń SB na tym spotkaniu Region Konin był reprezentowany przez ks. Stanisława Waszczyńskiego⁶⁶.

⁶² Meldunek operacyjny dotyczący pielgrzymki do Lichenia z 23 III 1983 r. [w:] NSZZ „Solidarność” Region Konin..., t. 2, s. 164–165; Notatka służbowa inspektora Wydziału IV KW MO w Koninie z 19 IV 1983 r. dotycząca pielgrzymki do sanktuarium w Licheniu [w:] NSZZ „Solidarność” Region Konin..., t. 2, s. 164–165.

⁶³ Meldunek operacyjny naczelnika Wydziału V KW MO w Koninie z 19 IV 1983 r. dotyczący pielgrzymki z Konina do Lichenia [w:] NSZZ „Solidarność” Region Konin..., t. 2, s. 164–165.

⁶⁴ E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”*..., s. 157.

⁶⁵ Szyfrogram z 19 VI 1983 r. naczelnika Wydziału V KW MO w Koninie informujący o pielgrzymce do Częstochowy w trakcie pobytu w Polsce Jana Pawła II zorganizowanej przy parafii pw. św. Wojciecha [w:] NSZZ „Solidarność” Region Konin..., t. 2, s. 191.

⁶⁶ Pismo I sekretarza KW PZPR w Koninie dotyczące pielgrzymki do Częstochowy działaczy i sympatyków „Solidarności” z Konina [w:] NSZZ „Solidarność” Region Konin..., t. 2, s. 393–394.

Na marginesie należy zauważyć, że tak zgodna współpraca środowisk działających w obu parafiach nie była regułą⁶⁷.

Inną formą organizowania spotkań w parafii pw. św. Wojciecha był działający najprawdopodobniej od marca 1983 r. chór parafialny, skupiający w dużej mierze działaczy Solidarności. Jego członkowie śpiewali zarówno w trakcie uroczystości w kościele, jak i podczas pielgrzymek i innych wydarzeń zorganizowanych przez parafię. Według funkcjonariuszy SB jego repertuar „oprócz pieśni religijnych zawiera teksty o negatywnym wydźwięku politycznym”⁶⁸.

W parafii morzysławskiej od przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych działało silne środowisko Ruchu Światło-Życie. Początkowo na jego czele stał ks. Józef Zajac, którego w połowie lat osiemdziesiątych zastąpił ks. Grzegorz Karolak. Być może zmiana ta była skutkiem nacisków władz, które zaniepokojone aktywnością opozycyjną części młodzieży oazowej (i generalnie krytycznie nastawione do ruchu oazowego) wystosowały 18 czerwca 1984 r. pismo do bp. Jana Zaręby informujące go o kolportowaniu przez pięciu młodocianych członków Ruchu Światło-Życie prasy bezdebitowej. Faktycznie, 24 maja 1984 r. zatrzymano Ryszarda Śliwińskiego i Stanisława Aleksandrowicza. Tego samego dnia objęto nadzorem milicyjnym dwóch uczniów Technikum Górniczego – Pawła Miedzińskiego i Bogdana Wiśniewskiego. Wszystkim zarzucono kolportaż prasy podziemnej⁶⁹. Nie był to pierwszy przypadek, gdy działający na terenie parafii tzw. ruch oazowy pojawił się w dokumentach wytworzonych przez SB i Wydział ds. Wyznań w kontekście opozycyjności. Jego parafialnym moderatorem był ks. Józef Zajac, podejrzewany o niechętny stosunek do ówczesnych władz. W marcu 1984 r. osoba podpisana jako M. Ganowicz wysłała do biskupa włocławskiego Jana Zaręby list, w którym sugerowała, że „postępowanie księży z parafii Morzysław z młodzieżą budzi wiele zastrzeżeń”. Trudno powiedzieć, na jakiej podstawie twierdziła też, że „Większej części młodzieży licealnej nie podoba się sposób prowadzenia nauki religii w parafii św. Wojciecha, gdzie ks. Zajac zamiast uczyć ich poznania prawd Wiary Naszej, podburza młodych ludzi do występowania przeciwko władzy, do krytykowania nauczycieli uczących historii i propedeutyki. [...] Lekcje religii przekształcone są w zebrania polityczne o charakterze antypaństwowym. Dlaczego w tym czasie uczniowie zamiast słuchać nagrań pieśni kościelnych słuchają nagrań rozgłośni RWE. I tak ma wyglądać nauka religii? Czy księża ci wiedzą, że uczniowie utrzymujący z nimi kontakty narażeni są na konsekwencje – z wydaleniem ze szkoły łącznie. Również większość uczniów nie może pogodzić się z faktem zawieszenia portretu Wałęsy w Kościele. Uważa to za profanację Kościoła. Usilnie błagam księdza biskupa, aby swoim stanowiskiem i autorytetem wpłynął na zmianę postępowania księży z Morzysławia”⁷⁰.

⁶⁷ Wyciąg z informacji operacyjnej TW „Mały” z października 1985 r. [brak daty dziennej] dotyczącej rywalizacji byłych członków „Solidarności” w dwóch konińskich parafiach [w:] NSZZ „Solidarność” Region Konin..., t. 2, s. 395–396.

⁶⁸ Notatka służbowa naczelnika Wydziału IV KW MO w Koninie dotycząca repertuaru chóru działającego przy kościele pw. św. Wojciecha [w:] NSZZ „Solidarność” Region Konin..., t. 2, s. 163.

⁶⁹ E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”*..., s. 116.

⁷⁰ AIPN Po, 62/57, List M. Ganowicza do bp. J. Zaręby z 2 III 1984 r., k. 14.

Trudno z całą pewnością stwierdzić, czy cytowany list faktycznie pochodził od zaniepokojonego rodzica, czy też od kogoś, komu z powodów zawodowych nie odpowiadała postawa duchownych (zastanawia fakt, że list został wysłany nie tylko do biskupa, lecz również, w trybie „Do wiadomości”, do kuratora Wydziału Oświaty i Wychowania Urzędu Wojewódzkiego w Koninie oraz do dyrektora WdsW UW w Koninie). Nie można też wykluczyć autorstwa SB, choć należy dodać, że nie znaleziono dokumentów potwierdzających taką tezę.

Trudno jednoznacznie przesądzić, czy przywołane powyżej wydarzenia miały wpływ na przeniesienie, latem 1984 r., ks. Józefa Zająca do innej placówki duszpasterskiej (ze względu na koincydencję czasową wydaje się to dość prawdopodobne)⁷¹. Jego obowiązki opiekuna (moderatora) ruchu oazowego w parafii pw. św. Wojciecha objął nowo przybyły kapłan, ks. Grzegorz Karolak. Choć w okresie sprawowania przez niego tej funkcji nie dochodziło już do formułowanych wprost wystąpień przeciwko władzom, to jednak środowisko ruchu oazowego nadal było traktowane przez nie jako wrogie i pozostawało pod obserwacją. Jednym z powodów mógł być fakt, że niektórzy członkowie „oazy” mieli rodziców mocno zaangażowanych w Solidarność, ponadto uczestniczyli w powstaniu Polskiej Organizacji Harcerskiej, brali też udział w pielgrzymkach ludzi pracy do Lichenia itp.

Ważnym katalizatorem działań w parafii pw. św. Wojciecha stała się aktywność, a następnie śmierć ks. Jerzego Popiełuszki. W trakcie uprowadzenia kapłana, gdy los jego był niepewny, ukazało się oświadczenie Regionalnej Komisji Koordynacyjnej „Solidarność” Regionu Konin potępiające porwanie, a w gablocie przy zabudowaniach parafialnych informacje o ks. Jerzym. W oświadczeniu napisano m.in.: „Uprowadzenie ks. Jerzego Popiełuszki unaoczniało wszystkim, do jakich zbrodni może doprowadzić poczucie bezkarności funkcjonariuszy totalitarnego systemu. Ten zbrodniczy czyn nie wyrósł z niczego. Akty terroru takie jak: pacyfikacja pokojowych manifestacji »Solidarności«, masakra internowanych w obozie w Kwidzynie działalność grupy OAS w rejonie Torunia, zamordowanie Przemyka i Bartoszcze i innych, zawsze były bezkarne”. 29 października w kościele parafialnym odprawiono mszę w intencji porwanego. Po niej zbierano podpisy na liście domagającej się uwolnienia Księdza. Dzień wcześniej działacze Solidarności z parafii morzysławskiej zorganizowali mszę św. w Licheniu⁷².

Kiedy już wiadomość o zamordowaniu kapłana została przekazana opinii publicznej, zarówno w kościele, jak i przed świątynią, gdzie ułożono z kwiatów krzyż, gromadziły się

⁷¹ Jak to ujął w piśmie skierowanym do ordynariusza wrocławskiego prokurator M. Pogorzelski z Prokuratury Wojewódzkiej w Koninie, „grupa młodych ludzi działających przy parafii św. Wojciecha w Koninie pod opieką Księdza Zająca uczyniła z Ruchu Oazowego płaszczyznę nielegalnej działalności antypaństwowej. Młodzież ta [...] spotkania w kościele traktowała jednocześnie jako spotkania »konspiracyjne«, a budynek Parafii był wykorzystywany jako miejsce, gdzie funkcjonowały tzw. skrzynki kontaktowe [...]. Biorąc pod uwagę powyższe oraz fakt, iż działalność grupy trwała kilka miesięcy, w którym to czasie wielokrotnie wykorzystywano wymienione punkty stwierdzić należy, że proboszcz i opiekunowie musieli mieć świadomość co do charakteru prowadzonej na terenie parafii działalności”. Na zakończenie pisma prokurator Pogorzelski zwrócił się do biskupa z prośbą o „podjęcie działań eliminujących i zapobiegających praktykom wykorzystywania zajęć o charakterze religijnym oraz pomieszczeń będących własnością Kościoła do działalności sprzecznej z obowiązującym porządkiem prawnym...” (*ibidem*, Pismo prokuratora M. Pogorzelskiego do bp. J. Zaręby z 14 VI 1984 r., k. 15–16).

⁷² NSZZ „Solidarność” Region Konin..., t. 2, s. 311–312.

tłumy wiernych modlących się za duszę kapelana Solidarności. W uroczystym pogrzebie ks. Jerzego uczestniczyło także ok. siedemdziesięciu osób z Konina, choć władze starały się utrudnić wyjazd z miasta, m.in. poprzez zakaz wynajmu autobusów, odwołanie wszelkich wycieczek, nawet wcześniej zaplanowanych, do Warszawy, zatrzymywanie prywatnych samochodów zmierzających w stronę stolicy. W trakcie pogrzebu niesiono transparent „Żegnamy Cię w bólu patronie Solidarności – wierni Regionu Konińskiego”, złożono też wieniec z napisem „Przyjacielowi, Apostołowi Pokoju – Solidarność Regionu Konińskiego”. *Nota bene* wieniec, ze względów bezpieczeństwa, zakupiono dopiero w Sochaczewie⁷³. Dwa dni po pogrzebie w morzysławskim kościele odprawiono koncelebrowaną przez sześciu księży przy udziale tłumu wiernych (ocenianego przez SB na siedemset osób, w tym wielu działaczy zdelegalizowanej Solidarności) i licznych pocztów sztandarowych mszę św. w intencji zamordowanego kapłana. Jak napisano w jednym z meldunków, „Przebieg mszy zawierał wiele elementów o negatywnej wymowie politycznej i oczerniających aparat MO i SB”⁷⁴.

Nastrój tych wyjątkowych dni, od porwania do pogrzebu ks. Jerzego, spowodował, że 16 listopada 1984 r. grupa opozycjonistów postanowiła powołać przy parafii pw. św. Wojciecha Konfraternię (w październiku, jeszcze przed porwaniem, myślano raczej o Ośrodku Duszpasterstwa Rodzinnego). Formułę Konfraterni zaproponował ks. Stanisław Waszczyński, przekonując, że dzięki jej przyjęciu nie występuje konieczność rejestracji przedsięwzięcia. Przyjęto, że Konfraternia będzie nosiła imię ks. Jerzego Popiełuszki. Wstępnie ustalono, że będą istniały trzy sekcje: oświatowa, biblioteczna i pielgrzymek⁷⁵. Już 7 grudnia 1984 r. odbyło się pierwsze spotkanie członków Konfraterni i mieszkańców Konina z zaproszonym gościem, którym był Kazimierz Świtoni⁷⁶. Pełne sformalizowanie działalności nastąpiło dopiero rok później, tj. 15 listopada 1985 r. Wtedy specjalną uchwałą przyjęto statut. Określono w nim, że do Konfraterni mogą przynależeć jedynie wierni Kościoła rzymskokatolickiego odznaczający się religijnością. Formalnym zwierzchnikiem był biskup diecezji włocławskiej, nazywany Protektorem Głównym, a podstawą prawną działalności Konfraterni był Kodeks Prawa Kanonicznego. Zadaniem Protektora Głównego było mianowanie Kapelana, który miał spełniać opiekę duszpasterską nad członkami Bractwa. Bezpośrednimi władzami były Zgromadzenie Ogólne

⁷³ E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”...*, s. 141; Meldunek operacyjny naczelnika Wydziału V WUSW w Koninie z 5 XI 1984 r. dotyczący udziału przedstawicieli konińskich środowisk opozycyjnych w pogrzebie ks. J. Popiełuszki [w:] *NSZZ „Solidarność” Region Konin...*, t. 2, s. 322–323. Warto nadmienić, że autor notatki twierdził, że w pogrzebie udział wzięło ok. sześćdziesięciu osób z Konina, a złożony na grobie wieniec był bez szarfy.

⁷⁴ Meldunek operacyjny zastępcy naczelnika Wydziału V WUSW w Koninie z 7 XI 1984 r. dotyczący mszy świętej w intencji ks. J. Popiełuszki [w:] *NSZZ „Solidarność” Region Konin...*, t. 2, s. 325; E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”...*, s. 141.

⁷⁵ Meldunek operacyjny naczelnika Wydziału V WUSW w Koninie z 10 I 1985 r. dotyczący powołania ROPR i Banku Regionalnego [w:] *NSZZ „Solidarność” Region Konin...*, t. 2, s. 341.

⁷⁶ Warto w tym miejscu przypomnieć, że zarówno spotkanie z Kazimierzem Świtoniem, jak i te przywołane w innych miejscach artykułu, z Leszkiem Nowakiem, Władysławem Balickim, odbyły się dzięki osobistym staraniom jednego z członków Konfraterni, ówczesnego studenta UAM Tomasza Szyszki (Pismo naczelnika Wydziału V WUSW w Koninie do naczelnika Wydziału III WUSW w Koninie z 6 II 1985 r. w sprawie działalności Konfraterni [w:] *NSZZ „Solidarność” Region Konin...*, t. 2, s. 357).

i Zarząd. W skład tego ostatniego wchodziło od trzech do siedmiu osób, a jego kadencja trwała trzy lata. Na czele Zarządu stał Pierwszy Senior. Organem doradczym Zarządu była Rada. Członkiem Konfraterni można się było stać po co najmniej trzymiesięcznym okresie kandydackim, zakończonym uroczystym ślubowaniem, składanym raz w roku, 19 października, w rocznicę śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Treść przysięgi, przy tej okazji odnawianej również przez pozostałych członków Konfraterni, brzmiała: „W obliczu Pana Boga Najwyższego ślubuję Wam, Bracia i Siostry, wiernie służyć Bogu i Ojczyźnie, całym swym życiem dawać świadectwo prawdzie i być nieugiętym w obronie sprawiedliwości. Ślubuję w każdym bliźnim widzieć brata, nieść mu pomoc w strapieniach i przeciwnościach i za przykładem ks. Jerzego zło dobrem zwyciężać. Tak mi dopomóż Bóg”. Warto nadmienić, że aby zostać członkiem Konfraterni, kandydata musiało wprowadzić dwóch dotychczasowych członków. Było to zatem grono dość elitarne. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych liczyło ono ponad czterdziestu członków. Bractwo miało nawet swoją odznakę. Cele, jakie postawili sobie członkowie Konfraterni, były następujące: prowadzenie apostolstwa świeckich, pogłębianie wiary katolickiej, szerzenie katolickiej nauki społecznej, mając za wzór ks. Jerzego Popiełuszkę. Ponadto celem Konfraterni było prowadzenie działalności charytatywnej, zwłaszcza na rzecz ludzi samotnych, więzionych, prześladowanych i rodzin wielodzietnych, dążenie do pogłębienia własnego życia duchowego, podejmowanie i stwarzanie różnym grupom wiernych możliwości działania o charakterze społecznym i religijnym.

Wielomiesięczne prace nad statutem⁷⁷ nie wpłynęły znacząco na działalność organizacyjną Konfraterni. Poza wspomnianym już spotkaniem z Kazimierzem Świtonim w grudniu 1984 r., na którym pojawiło się ok. trzystu osób, w kolejnym roku zorganizowano zarówno dla członków Bractwa, jak i szerszej publiczności kilka spotkań z zaproszonymi gośćmi. Między innymi 18 stycznia 1985 r. dr Władysław Balicki z Akademii Ekonomicznej w Poznaniu wystąpił z odczytem o realnych szansach powodzenia zapowiadanej reformy gospodarczej, 19 lutego prof. Lech Falandysz, w październiku prof. Mieczysław Nieduszyński z referatem na temat pracy i kapitału, a także miejsca w układzie gospodarczym dla samorządu pracowniczego. W tym samym miesiącu parafię odwiedził Andrzej Wielowieyski, biorąc udział we współorganizowanym przez Konfraternię Tygodniu Katolickiej Nauki Społecznej (23–30 października 1985 r.) z wykładem poświęconym ludzkiej pracy w kontekście zwiększającej się roli technologii informacyjnych. W trakcie tego samego wydarzenia wystąpili też ks. Józef Maj, Stefan Wilkanowicz, Wiesław Chrzanowski i Marek Jurek. Działalność ta była kontynuowana również w kolejnych latach⁷⁸.

Inną formą działalności Konfraterni była aktywność wystawiennicza. Pierwsza z wystaw, otwarta w parafii 12 maja 1985 r., była poświęcona Józefowi Piłsudskiemu w pięćdziesiątą rocznicę jego śmierci (wykład na temat bohatera wystawy wygłosił prof. Andrzej Ajnenkiel). W lipcu tego samego roku zaprezentowano wystawę „Kapłan” poświęconą ks. Jerzemu Popiełuszcze, a w grudniu otwarto wystawę „Sztuka uwięziona”,

⁷⁷ Treść statutu zob. AIPN Po, 62/57, Statut Konfraterni im. ks. Jerzego Popiełuszki, 1985, k. 19–20.

⁷⁸ E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”...*, s. 286.

na której znalazły się m.in. znaczki poczty Solidarność, kartki świąteczne, stemple, obrazy i rzeźby wykonane przez internowanych.

Już w kwietniu kolejnego roku przygotowano ekspozycję „Sztuka Sakralna”, a także, dzięki wsparciu salezjanów z Łądu, wystawę o tematyce biblijnej. W 1988 r. zaprezentowano natomiast ekspozycję zatytułowaną „X lat pontyfikatu” poświęconą Janowi Pawłowi II.

Starano się także przypominać postaci z dalszej przeszłości zaangażowane w działalność na rzecz wolnej Polski. Przykładem msze św. zamówione przez członków Konfraterni za duszę kapucyna, o. Maksymiliana Tarejwy, straconego za udział w powstaniu styczniowym. W miejscu jego kaźni na konińskich błoniach ustawiono w 1986 r. krzyż, pod którym składano regularnie wiązanki kwiatów. W czasie wieczornicy 22 stycznia 1985 r. wspominano też walki z okresu powstania styczniowego, a harcerze I Szczepu POH 20 kwietnia 1986 r. w Ignaciewie pod pomnikiem Powstańców Styczniowych złożyli ślubowanie⁷⁹.

Celem pogłębienia życia duchowego swoich członków i ogółu parafian działacze Konfraterni zorganizowali w listopadzie 1986 r. Tydzień Biblijny. Inną ciekawą inicjatywą była ukazująca się co tydzień od drugiej połowy października w jednej z gablot przed kościołem gazetka „Szczęść Boże”. Konfraternia organizowała również rajdy piesze (m.in. 22 czerwca 1985 r. Rajd Konfraterni, w którym udział wzięło ok. pięćdziesięciu osób – z Wieruszewa do Kazimierza Biskupiego; drugi, 21 września tego samego roku, zgromadził już 150 uczestników, którzy pokonali jedną z dwóch tras: Kawnice–Bieniszew lub Gosławice–Bieniszew), a pod koniec lat osiemdziesiątych zaangażowała się w działalność na polu ekologii, co wynikało m.in. z postępującej degradacji środowiska naturalnego w silnie uprzemysłowionym regionie konińskim⁸⁰. Wiele działań Konfraterni było prowadzonych w sposób jawny, zresztą takie założenie przyjęto już w 1985 r.

Na zakończenie wątku związanego z Konfraternią im. ks. Jerzego Popiełuszki warto też nadmienić, że jej członkowie starali się działać na rzecz odpowiedniego uhonorowania pamięci o bohaterskim kapłanie. Między innymi w maju 1987 r. konfratryzy zwrócili się do Komisji ds. Nazewnictwa Ulicy przy Prezydencie Miasta Konina z propozycją nadania konkretnej ulicy nazwy ks. Popiełuszki, uzasadniając to jego nieugiętą walką na rzecz bliźnich i troską o prawdę, zaliczając go w poczet bohaterów narodowych. Odpowiedź, sugerująca w przyszłości wybór innej ulicy, może na nowo budowanych osiedlach, nadeszła po 10 miesiącach. Warto nadmienić, że dopiero po 1989 r. udało się uhonorować ks. Jerzego nazwaniem jego imieniem jednej z ulic, *nota bene* tej zaproponowanej w 1987 r. przez Konfraternię. Również w 1987 r. staraniem członków Bractwa w kościele pw. św. Wojciecha odsłonięto tablicę poświęconą zamordowanemu księdzu. Umieszczony na niej napis głosi:

⁷⁹ Meldunek operacyjny naczelnika Wydziału V WUSW w Koninie z 22 IV 1986 r. dotyczący ślubowania POH [w:] NSZZ „Solidarność” Region Konin..., t. 2, s. 420.

⁸⁰ W czerwcu 1987 r. władze odmówiły rejestracji Konińskiego Klubu Ekologicznego, motywując to podejrzeniem, że byłaby to struktura *de facto* kontynuująca działalność Tymczasowej Rady Regionalnej NSZZ „Solidarność”. Należy przypuszczać, że na decyzję władz wpłynęło m.in. zorganizowane przez Konfraternię spotkanie Tymczasowej Rady Regionalnej NSZZ „Solidarność” z mieszkańcami Konina, po którym przygotowano apel do mieszkańców miasta o poparcie sygnatariuszy listu do Wojewódzkiej Rady Narodowej w sprawie zagrożenia ekologicznego i utworzenia niezależnej Komisji Ekologicznej (E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”...*, s. 213, 223). Treść apelu zob. NSZZ „Solidarność” Region Konin..., t. 2, s. 476–479.

„»Dusze sprawiedliwych są w ręku Boga. Zdało się oczom głupich, że pomarli... A oni trwają w Pokoju« (Księga Mądrości). Jesteśmy spadkobiercami tych, którzy ust swoich nie zamknęli, gdy chodziło o ważne sprawy Narodu (ks. Jerzy). Patronowi naszej wspólnoty w trzecią rocznicę męczeństwa Konfraternia 19 X 1987 r.» Organizowano także pielgrzymki do grobu zamordowanego księdza na warszawskim Żoliborzu. W czerwcu 1989 r. w siedzibie Konfraterni odbyło się spotkanie mieszkańców Konina z działaczami jawnych struktur Solidarności oraz posiedzenie poświęcone wyborom do Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”.

Niektórzy z członków Konfraterni zaangażowali się w tworzenie przy parafii pw. św. Wojciecha innych inicjatyw niezależnych, takich jak Katolicki Klub Dziennikarzy czy POH⁸¹. Warto w tym miejscu nadmienić, że wszystkie z przywołanych inicjatyw były pod czujną obserwacją miejscowej SB, która wielokrotnie starała się zastraszać ich członków i sympatyków.

Przy parafii pw. św. Wojciecha powstała też jedna z najważniejszych struktur współtworzących w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX w. niezależne harcerstwo, wspomniana już powyżej POH. Jej nazwa, w zamyśle organizatorów, miała nawiązywać do Polskiej Organizacji Wojskowej⁸². Powstała w październiku 1985 r., w reakcji na usunięcie części harcerzy ze szkół podstawowych nr 2 i 5 w Koninie ze struktur Związku Harcerstwa Polskiego za karę za udział w uroczystościach kościelnych w mundurach ZHP⁸³. Według relacji Wojciecha Zaleskiego ks. Stanisław Waszczyński zwrócił się z prośbą do Krzysztofa Dobreckiego, który wcześniej działał w harcerstwie, oraz do s. Rut, aby pomyśleli, jak można byłoby zaopiekować się ukaranymi uczniami. Ten namysł zaowocował powstaniem POH. Jej najważniejsze postaci to wspomniani już Krzysztof Dobrecki (pierwszy naczelnik szczeplu), s. Rut (Ewa Kopicz) ze Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonarek, Wojciech Zaleski, Ryszard Stachowiak i ks. Dariusz Kaliński, od 1987 r. duszpasterz POH. Organizacja liczyła, według różnych danych, od 150 do 450 harcerzy skupionych w sześciu drużynach męskich, pięciu żeńskich i trzech zuchowych. Poza Koninem posiadała struktury we Włocławku, Gdańsku, Suszu k. Elbląga, Lipnicy k. Szamotuł, Błaszczkach. Współpracowała z harcerzami z Lublina, Wieliczki i Stalowej Woli. Posiadała też dwie harcówki: w Koninie i Włocławku. Wydawała Biuletyn „Służba”. Bazowała na Prawie Harcerskim (z tym że pierwszy z dziesięciu punktów był nieco rozbudowany i brzmiał: „Harcerz służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia

⁸¹ P. Zwiernik, *Konfraternia im. ks. Jerzego Popiełuszki* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, http://www.encycol.pl/wiki/Konfraternia_im._ks._Jerzego_Popie%C5%82uszki, dostęp 12 V 2020 r.; E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”...*, s. 143–145, 152–153, 163, 206, 213, 223, 230, 274; Meldunek operacyjny naczelnika Wydziału V WUSW w Koninie dotyczący Katolickiego Klubu Dziennikarzy [w:] *NSZZ „Solidarność” Region Konin...*, t. 2, s. 384–385. Czasami pewne wydarzenia były wprost sygnowane przez formalnie nieistniejącą Solidarność. Tak było choćby w przypadku ufundowania w szóstą rocznicę śmierci Prymasa Tysiąclecia okolicznościowej tablicy, która została poświęcona i wmurowana w kościele pw. św. Wojciecha. Umieszczono na niej m.in. dedykację: „Wielkiemu przywódcy dusz polskich – »Solidarność« Ziemi Konińskiej” (E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”...*, s. 221–223).

⁸² E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”...*, s. 165. Z czasem doprecyzowano, że POH wzoruje się na przedwojennym polskim harcerstwie, a także na harcerstwie działającym na obczyźnie (Wypowiedź K. Dobreckiego w filmie dokumentalnym *Harcerzem zawsze*).

⁸³ E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”...*, s. 159.

swoje obowiązki”⁸⁴), a swoje obozy organizowała w Borach Tucholskich w Krzywogóńcu, Lutomiersku k. Łodzi i Przedborzu k. Piotrkowa Trybunalskiego. W pierwszym, w czerwcu 1986 r., udział wzięło 85 harcerzy i zuchów⁸⁵.

Niekiedy harcerze POH uczestniczyli w uroczystościach organizowanych w samej parafii (np. w mszach za Ojczyznę)⁸⁶, a niekiedy również poza Koninem. Oprócz wspomnianego już wyjazdu do Zakopanego było tak choćby 30 listopada 1986 r., kiedy to niektórzy z nich wzięli udział w Pyzdrach we mszy św. i odsłonięciu tablicy pamiątkowej poświęconej POW, czy we wrześniu 1988 r. podczas ogólnopolskiej pielgrzymki harcerzy i kombatantów na Jasną Górę⁸⁷. Ale chyba najbardziej pamiętnym wyjazdem był ten do Rzymu, kiedy to 12 listopada 1988 r. na prywatnej audyencji u Jana Pawła II dwaj instruktorzy POH (ks. Dariusz Kaliński i Wojciech Zaleski) przekazali Ojcu Świętemu zarówno podstawowe dokumenty Organizacji, jak i sprawozdanie z jej dotychczasowej działalności. W trakcie tej samej podróży obaj wymienieni złożyli też kwiaty na grobach polskich żołnierzy pod Monte Cassino⁸⁸.

Poszczególne harcerskie grupy przybierały nazwy zwierząt – były więc wilki, żubry, sępy, orły, nietoperze⁸⁹. POH posiadała też własny sztandar, ufundowany w 1986 r. przez kombatantów z Okręgu Lwowskiego AK. Jego uroczyste wręczenie nastąpiło w pierwszych dniach maja 1987 r. Wtedy też szczerpowi nadano imię o. Maksymiliana Tarejwy, kapelana oddziału z okresu powstania styczniowego, straconego przez Rosjan w Koninie⁹⁰. Latem 1987 r. ks. Waszczyński przekazał do dyspozycji POH nieużywaną salę pogrzebową. Po jej wyremontowaniu przez rodziców harcerzy zaczęła ona, od października, pełnić rolę harcówki⁹¹. Harcerze i ich opiekunowie doświadczali również niedogodności i szykan ze strony części administracji państwowej, niektórych nauczycieli, jak również SB. Mieli pecha nawet do nieznanymi sprawców, którzy w lutym 1988 r. skradli z kasy znaczną sumę przeznaczoną na wakacyjny wyjazd⁹². Ściągnęli też na siebie uwagę Kazimierza

⁸⁴ *Ibidem*, s. 231; film dokumentalny *Harcerzem zawsze*; Pismo naczelnika Wydziału V WUSW w Koninie dotyczące działalności niezależnego harcerstwa [w:] NSZZ „Solidarność” Region Konin..., t. 2, s. 412.

⁸⁵ Relacja Wojciecha Zaleskiego złożona 4 XII 2004 r. B. Tarłowskiemu, zapis w zbiorach OBBH IPN Poznań; E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”...*, s. 189, 241, 262.

⁸⁶ Informacja [brak podpisu autora] dotycząca aktualnego stanu inwigilacji środowiska opozycyjnego regionu konińskiego z 26 VI 1986 r. [w:] NSZZ „Solidarność” Region Konin..., t. 2, s. 430.

⁸⁷ E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”...*, s. 206, 269.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 277.

⁸⁹ Wypowiedzi członków POH w filmie dokumentalnym *Harcerzem zawsze*; E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”...*, s. 217–218.

⁹⁰ W trakcie wieczornicy zorganizowanej w pierwszą rocznicę pogrzebu gen. Mieczysława Boruty Spiechowicza w Zakopanem zaproszeni na nią członkowie POH zaśpiewali *Pieśń Lwowskich Orląt*. Obecni na wieczornicy weterani z Okręgu Lwowskiego AK zaproponowali, że przygotowują dla konińskich harcerzy sztandar. Tak też się stało (Wypowiedź Michała Gościniaka w filmie dokumentalnym *Harcerzem zawsze*; E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”...*, s. 199, 219). Należy w tym miejscu zauważyć, że pamięć o walkach toczonych w okresie powstania styczniowego we wschodniej Wielkopolsce, w tym również w okolicach Konina, była niezwykle żywa w obu konińskich parafiach. Wśród licznych przykładów można wymienić choćby ustawienie krzyża w miejscu stracenia o. Tarejwy czy wieczornicę zorganizowaną 22 I 1985 r. po mszy św. w intencji powstańców w kościele w Koninie-Morzysławiu (E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”...*, s. 145).

⁹¹ E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”...*, s. 230.

⁹² *Ibidem*, s. 243.

Koźniewskiego, jednego z najbardziej znaczących publicystów „Trybuny Ludu”, który na jej łamach w artykule zatytułowanym *Zaprzeczyć trudno – konspiracja?* zarzucił POH, że jest organizacją, w której odchodzi się od laickości i przywłaszcza atrybuty harcerstwa, a poza tym jej „działania są tworzeniem antypaństwowej konspiracji, namawianiem młodzieży do konspiracji. Jest to więc z punktu widzenia dobra wychowanków działalność moralnie, ideowo i obywatelsko najbardziej szkodliwa”⁹³.

Kiedy system panujący w Polsce powoli chylił się ku upadkowi, w różnych częściach naszego kraju zaczęły powstawać załężki legalnie funkcjonujących organizacji politycznych. Proces ten nie ominął również Konina, gdzie dwudziestu sygnatariuszy, spośród których wielu było też członkami Konfraterni, wystosowało do wojewody konińskiego wnioszek o zarejestrowanie stowarzyszenia pod nazwą Klub Polityczny „Ład i Wolność”. Nastąpiło to 11 listopada tego samego roku. Na prezesa wybrano Tomasza Szyszkę, a wiceprezesów – Andrzeja Krzyżańskiego i Krzysztofa Jaskólskiego⁹⁴. W lutym 1989 r. koniński Klub przystąpił ze swoimi imiennikami z Poznania i Gorzowa do Komitetu Porozumiewawczego Klubów Politycznych „Ład i Wolność”. Faktycznie ich działalność zaniknęła w 1990 r., a wielu jego działaczy kontynuowało samodzielnie karierę polityczną (przede wszystkim w strukturach Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego)⁹⁵.

Na przełomie 1988 i 1989 r. przyparafialne pomieszczenia użytkowane przez POH, jak i Konfraternię stały się miejscem częstych spotkań zarówno Tymczasowego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”, jak i licznie zapraszanych gości – prelegentów z innych miast⁹⁶. Warto w tym miejscu nadmienić, że działo się to już pod rządami nowego administratora parafii, którym w lipcu 1988 r. został ks. Zdzisław Rogalski, zastępując przechodzącego na probostwo parafii katedralnej we Włocławku ks. Stanisława Waszczyńskiego⁹⁷.

W 1989 r., wraz z ponowną legalizacją przez PRL-owskie władze NSZZ „Solidarność” i późniejszymi wydarzeniami politycznymi, kończył się pewien etap powojennej historii Polski. Związkowcy, a także wywodzący się z Solidarności politycy, mogli już, w nowej rzeczywistości, działać bez ochronnego parasola, na który mogli liczyć ze strony Kościoła w latach osiemdziesiątych.

Przedstawiając temat wsparcia udzielanego przez księży z konińskich parafii osobom podejmującym różne przedsięwzięcia z zakresu oporu społecznego, musimy pamiętać, że w latach osiemdziesiątych w Koninie osób zaangażowanych w tego typu działalność było stosunkowo niewiele⁹⁸. Powinniśmy jednakże brać też pod uwagę, do jak wielu mieszkańców miasta nad Wartą skutki ich działań docierały, podtrzymując potencjał braku zgody na istniejącą rzeczywistość społeczno-polityczną. Bez wątpienia miało to

⁹³ K. Koźniewski, *Zaprzeczyć trudno – konspiracja?*, „Trybuna Ludu”, 21 VI 1988.

⁹⁴ E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”...*, s. 273, 277–278.

⁹⁵ P. Zwiernik, *Wielkopolski Klub Polityczny Ład i Wolność* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. nac. M. Łątkowska, Warszawa 2010, s. 479–480.

⁹⁶ E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana „Solidarność”...*, s. 275–295.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 261.

⁹⁸ Przywoływany już kilkakrotnie Wojciech Zaleski ocenił, że w 1989 r. było to nie więcej niż 50–60 osób (Relacja W. Zaleskiego).

znaczenie, gdy nadszedł czas wyborów roku 1989⁹⁹. Intuicja podpowiada, że to takie historie, jak ta konińska, przemnożona przez wiele innych, jeszcze niezbadanych, stały się istotnym impulsem (oczywiście niejedynym – warto pamiętać choćby o uwarunkowaniach gospodarczych tamtego czasu) do masowego odrzucenia systemu tzw. realnego socjalizmu również w miastach średniej wielkości. Jednak dopiero przyjrzenie się kolejnym, podobnym mikrohistoriom pozwoli nam powyższą tezę potwierdzić lub sfalsyfikować¹⁰⁰.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu

Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Koninie

Źródła drukowane

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.

⁹⁹ W 1990 r. jedna z czytelniczek „Gazety Wyborczej” napisała do Stefana Bratkowskiego list, w którym odpowiadała mu na, jej zdaniem, krzywdzące lokalnych działaczy Solidarności pytanie: „Gdzieście wtedy byli?”. Znalazł się tam m.in. i taki *passus*: „Cała grupa tych Wiernych »Solidarności« utwierdzała nas, a raczej rzeźbiła w nas – otaczających parafię św. Wojciecha – wiarę, że komuna się skończy. Pielgrzymki i Msze Święte za Ojczyznę 13-ego każdego miesiąca odbywały się w pełnej gali sztandarów i zabronionych śpiewów. Oni byli organizatorami wystaw w sali parafialnej, jak na przykład ekspozycja pamiątek z internowania i złożona z prac dostarczanych przez internowanych czy wystawa pamiątek po Marszałku Józefie Piłsudskim. To nie było echo stolicy... To były pomysły stąd rodem i chęć współdziałania ze społeczeństwem [...]. Parafia św. Wojciecha promieniała. Zdawało się, że któregoś dnia sprzątną tą całą grupę łącznie z proboszczem Waszczyńskim. No, a po zamordowaniu ks. Popiełuszki to aż kipiało w parafii. Wkrótce Konfraternia otrzymała jego imię. Organizowali spotkania, a na nich odkłamywali to, co dookoła było kompletnie zakłamanie. Zaznaczali swoją obecność we wszystkich uroczystościach kościelnych. Wykorzystywali każdą okazję, by w przepiękny sposób mówić o roli pracy w życiu człowieka. Recytowali utwory poetów, a dookoła stały delegacje »Solidarności« ze swoimi sztandarami i transparentami. A ja ukradkiem wycierałam łzy, bo mi się do oczu cisnęły i cisnęły. To były łzy serdecznej wdzięczności za takie przeżycia. Myślę, że dzięki tym szalonym patriotom nasza Ojczyzna się ostatecznie i im zawdzięczamy w dużej mierze dzisiejsze zwycięstwo” (cyt. za: K. Dobrecki, *Zakazana Ewa...*, s. 154–156). Nie była to jedyna tego typu opinia. Jeden z aktywnych członków Solidarności, Zbigniew Okoński wspominał po latach: „Ksiądz Waszczyński był niezwykle proboszczem parafii św. Wojciecha. To był bardzo aktywny ksiądz, który powodował, że wokół parafii gromadzili się ludzie i również pomagał im w realizowaniu zamierzeń niepodległościowych poprzez przygarnięcie »Solidarności«, poprzez założenie Konfraterni im. ks. Jerzego Popiełuszki” (Relacja Z. Okońskiego). Ale chyba najlepszą, choć mimowolną laudację na cześć ks. Łassy i ks. Waszczyńskiego wygłosił, jeszcze w 1985 r., w trakcie przedwyborczego spotkania z mieszkańcami Konina ówczesny szef Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Czesław Kiszczak, który określił obu duchownych mianem agentów obcych wywiadów (E. Zaleska, W. Zaleski, *Zakazana »Solidarność«*..., s. 157).

¹⁰⁰ Jak dotychczas można przywołać co najmniej kilka takich opracowań. Niektóre z nich znalazły się w pracy zbiorowej *Księża dla władzy groźni...*

- NSZZ „Solidarność” Region Konin. *Wybór dokumentów*, t. 1: 1980–1981, red. K. Białecki, W. Handke, Poznań 2013.
- NSZZ „Solidarność” Region Konin. *Wybór dokumentów*, t. 2: 1981–1989, red. K. Białecki, Poznań 2016.

Relacje świadków historii

- Relacje: B. Brzezińskiej, K. Brzezińskiego, Z. Okońskiego, W. Zaleskiego, złożone B. Tarłowskiemu, zapis w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu.
- Wypowiedzi: R. Białkowskiego, K. Buszki, R. Kotwy, A. Krzyżańskiego, F. Romaszki, L. Stefaniaka w filmie dokumentalnym *Tworzyliśmy Solidarność. Region Konin 1980–1981*, reż. A. Moś, <https://www.youtube.com/watch?v=RA4b4HUFNa8>.
- Wypowiedzi: K. Dobreckiego, M. Gościniaka, D. Kalińskiego, S. Waszczyńskiego w filmie dokumentalnym *Harcerzem zawsze*, reż. A. Moś, <https://www.youtube.com/watch?v=HedG9d6QFGs>.

OPRACOWANIA

- Białecki K., „Kolega Wałęsa jest bardziej jakiś ugodowy”. Wizyta przewodniczącego NSZZ „Solidarność” w Licheniu i Koninie 30 listopada 1980 roku w świetle dokumentów wytworzonych przez Służbę Bezpieczeństwa [w:] *Wielkopolska i... nie tylko*, red. K. Białecki, T. Ceglarsz, M. Jurek, Ł. Komorowski, Poznań 2018.
- Brzezińska B., *Od zakrytych*, Konin 2004.
- Dobrecki K., *Zakazana Ewa*, Konin 2007.
- Gołdyn P., *Z pól do wolności*, Konin 2009.
- Handke W., *Zielony Trójkąt Wyklętych. Wrzesnia–Gniezno–Konin*, Leszno 2017.
- Koźniewski K., *Zaprzeczyc trudno – konspiracja?*, „Trybuna Ludu”, 21 VI 1988.
- Księża dla władzy groźni. Duchowni współpracujący z opozycją (1976–1989)*, red. R. Łatka, Warszawa 2019.
- Kuberna E., *Frankowski Edward Marian* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 3, red. nac. G. Waligóra, Warszawa 2019.
- Łatka R., *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019.
- Łeszczyński G., *Parafia św. Jana Chrzciciela w Zbroszy Dużej* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 3, red. nac. G. Waligóra, Warszawa 2019.
- Małyszka A., *Strajki jako forma walki o sprawy nie tylko bytowe robotników w województwie poznańskim w latach 1950–1975* [w:] *Województwo poznańskie w latach 1950–1975*, red. K. Białecki, R. Reczek, Poznań–Warszawa (w druku).
- Narodowy spis powszechny. Ludność i mieszkania. Zarys przemian w latach 1979–1988*, Warszawa 1989.
- Parus D., Łojko J., *Powstanie styczniowe na ziemi konińskiej*, Konin 2013.
- Powszechny sumaryczny spis ludności z dnia 14 II 1946 roku*, red. S. Szulc, Warszawa 1947.
- Rocznik statystyczny GUS. Demografia 1990*, red. F. Kubiczek, Warszawa 1992.
- Runge A., *Metodologiczne problemy badania miast średnich w Polsce*, „Prace Geograficzne” 2012, z. 129.
- Rusin S., *Konspiracja w regionie konińskim 1939–1945*, Konin 2013.

- Rzeczowska E., *Władze administracyjne i wyznaniowe w Stalowej Woli i Tarnobrzegu wobec ks. Edwarda Frankowskiego w latach 1967–1989* [w:] *Księża dla władzy groźni. Duchowni współpracujący z opozycją (1976–1989)*, red. R. Łatka, Warszawa 2019.
- Tunak M., *Ksiądz Antoni Łassa – kapelan „Solidarności” konińskiej* [w:] *Księża dla władzy groźni. Duchowni współpracujący z opozycją (1976–1989)*, red. R. Łatka, Warszawa 2019.
- Wojcieszek E., *Parafia św. Maksymiliana Kolbe w Koninie* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 3, red. nacz. G. Waligóra, Warszawa 2019.
- Wojcieszek E., Zwiernik P., *NSZZ „Solidarność” Region Koniński* [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 4, Warszawa 2010.
- Zaleska E., Zaleski W., *Zakazana „Solidarność”, 13 XII 1981–17 IV 1989 w regionie konińskim*, Konin 2000.
- Zwiernik P., *Konfraternia im. ks. Jerzego Popiełuszki* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, http://www.encycsol.pl/wiki/Konfraternia_im._ks._Jerzego_Popie%C5%82uszki.
- Zwiernik P., *Wielkopolski Klub Polityczny Ład i Wolność* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. nacz. M. Łatkowski, Warszawa 2010.

Opór społeczny a Kościół. Spojrzenie z perspektywy pewnego miasta średniej wielkości

W rozważaniach dotyczących tak opozycji, jak i oporu społecznego w okresie PRL nie sposób pominąć roli rzymskokatolickiego duchowieństwa. Można ją rozpatrywać zarówno przez pryzmat jego zaangażowania w konkretne działania o charakterze opozycyjnym, jak również szerzej, poprzez analizę wkładu kapłanów w przekazywanie Polakom alternatywnej, wobec tej proponowanej przez komunistów, aksjologii. Jednak czymś niewłaściwym byłaby próba wpisania Kościoła w dychotomiczny układ władza – opozycja, bowiem zarówno w latach osiemdziesiątych, jak i wcześniej Kościół był raczej jednym z ramion trójkąta (pozostałe dwa to wspomniane już władze i zmieniające się środowiska w ten czy inny sposób opozycyjne), starającym się realizować własne cele. Warto też zauważyć, że najważniejsze sposoby ich realizowania były różnie definiowane przez poszczególnych duchownych. Niektórzy krytycznie spoglądali na wszelkie formy zaangażowania wykraczające poza sprawy czysto religijne, inni wprost angażowali się w kontestację ówczesnego porządku społeczno-politycznego. Jeszcze inni, nie angażując się osobiście, zezwalali na terenie kierowanej przez siebie parafii na wplatanie przez osoby wywodzące się z kręgów opozycyjnych w legalne formy duszpasterskie (np. pielgrzymki, msze św., duszpasterstwo dzieci i młodzieży) treści mających *de facto* wydźwięk antysystemowy. W artykule zaprezentowano trzecią z wyżej wymienionych postaw na przykładzie dwóch konińskich parafii. Należą one do grona ośrodków duszpasterskich funkcjonujących w miastach średniej wielkości, jak dotąd słabiej, niż ośrodki wielkomiejskie, reprezentowanych w badaniach nad powojennymi dziejami Polski.

SŁOWA KLUCZOWE

Konin, NSZZ „Solidarność” Region Konin, Polska Organizacja Harcerska, Konfraternia, Duszpasterstwo Ludzi Pracy, parafia pw. św. Maksymiliana Kolbego w Koninie, parafia pw. św. Wojciecha w Koninie, Antoni Łassa, Stanisław Waszczyński

Social Resistance and the Church. A View from the Perspective of a Medium-Sized City

In any reflections on the opposition or social resistance during the PRL period, one cannot overlook the part played by the Roman Catholic clergy. That role can be considered through the lens of the clergy's engagement in specific opposition activities, or more broadly, by analysing the contribution made by priests in showing Poles an alternative axiology to that proposed by the communists. Yet it would be incorrect to locate the Church somewhere in the dichotomy between the authorities and the opposition, since, both in the 1980s and earlier, the Church was more like one arm of a triangle (the other two being the authorities and the changing opposition circles), and strove to attain its own goals. It is worth noting that individual clergymen had different ideas as to the best way of achieving those goals. Some took a critical view of all activities that went beyond what was purely religious; others became involved in the debate over the socio-political order of the time. Still others, without engaging personally, permitted the parishes they were in charge of to be used by people from opposition circles for legal forms of pastoral care (for example pilgrimages, masses, children's and youth ministries) whose content had *de facto* anti-system undertones. The article discusses the third of the above approaches using the examples of two parishes in Konin. These were among the pastoral centres functioning in mid-sized towns, which have received less attention in the post-war history of Poland than centres in large cities.

KEYWORDS

Konin, Solidarity Trade Union Konin Region, Polish Scouting Organisation, Confraternity, Workers' Ministry, parish of St Maximilian Kolbe in Konin, parish of St Wojciech in Konin, Antoni Łassa, Stanisław Waszczyński

KONRAD BIAŁECKI – dr hab., profesor w Zakładzie Historii Najnowszej Wydziału Historii UAM, naczelnik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Poznaniu, historyk. Autor lub redaktor naukowy kilkadziesiąt książek z zakresu powojennych dziejów Kościoła rzymskokatolickiego oraz chrześcijańskich Kościołów mniejszościowych w Polsce. Poza tematyką wyznaniową jego zainteresowania badawcze koncentrują się m.in. wokół przejawów oporu społecznego w Polsce i pozostałych krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Wybrane pub-

likacje: *Kościół Narodowy w Polsce* (Poznań 2003); *Solidari cu România. Solidarni z Rumunią* (z J. Kołodziejskim, Warszawa–Poznań 2009); *Klub Inteligencji Katolickiej w Poznaniu w latach 1956–1991* (Poznań 2012); *NSZZ „Solidarność” Region Konin. Wybór dokumentów*, t. 1: 1980–1981, wybór i oprac. (z W. Handke, Poznań 2012); *NSZZ „Solidarność” Region Konin. Wybór dokumentów*, t. 2: 1981–1989, wybór i oprac. (Poznań 2016); *Arcybiskup Antoni Baraniak 1909–1977* (z R. Łatką, R. Reczkiem i E. Wojcieszkiem, Poznań–Warszawa 2017).

KONRAD BIAŁECKI – historian, doctor habilitatus, professor in the Department of Recent History at the Faculty of History, Adam Mickiewicz University, head of the IPN Departmental Historical Research Office in Poznań. Author or academic editor of dozens of books on the post-war history of the Roman Catholic church and Christian minority Churches in Poland. Apart from religion, his research interests extend to manifestations of social resistance in Poland and other Central and Eastern European countries. Selected publications include: *Kościół Narodowy w Polsce [The National Church in Poland]*, Poznań 2003; *Solidari cu România. Solidarni z Rumunią [In Solidarity with Romania]*, Warsaw – Poznań 2009 (with J. Kołodziejski); *Klub Inteligencji Katolickiej w Poznaniu w latach 1956–1991 [The Club of the Catholic Intelligentsia in Poznań 1956–1991]*, Poznań 2012; *NSZZ „Solidarność” Region Konin. Wybór dokumentów [Solidarity Trade Union Konin Region. A Selection of Documents]*, vol. I (1980–1981) selected and ed. (with W. Handke), Poznań 2012; *NSZZ „Solidarność” Region Konin. Wybór dokumentów [Solidarity Trade Union Konin Region. A Selection of Documents]*, vol. II (1981–1989) selected and ed., Poznań 2016; *Arcybiskup Antoni Baraniak 1909–1977 [Archbishop Antoni Baraniak 1909–1977]* (with R. Łatka, R. Reczek and E. Wojcieszkiem), Poznań–Warsaw 2017.